

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02, Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Wielkie przemiany w U. S. A.

II*).

Powiedział sobie prezydent Stanów Zjednoczonych, że absolutną władzę nad krajem sprawować będzie scentralizowany rząd waszyngtoński. Na wszystkich dziedzinach życia amerykańskiego odbijać się będzie jego potężne oddziaływanie. Rząd będzie kształtował ceny, ustalał płace i godziny pracy, decydował kiedy nie wolno, a kiedy wolno podejmować inicjatywne przemysłowe czy handlowe, ustanawiał wewnętrzną wartość pieniądza, ustalał ilość towaru, jaka może być wyprodukowana przez każdą gałąź przemysłu i redukował wielkość zobowiązań, stosownie do każdego z potrzeb życia gospodarczego.

Bez porozumienia z grubym rybakami z Wall Street rozpoczął realizację programu inflacyjnego. Oderwał dolara od złota, by tą drogą zmniejszyć zadłużenie wewnętrzne a zarazem podnieść ceny. Oczekuje, że miliardy dolarów opuszczą schowki i wrócą do obiegu, że zwykła cen pójdzie w ten sposób jeszcze szybciej, że podniosą się zarobki a wraz z nimi zdolność konsumpcyjna mas. Bo jest on stale przekonany, że kryzys obecny jest jedynie wynikiem niedostatecznej konsumpcji.

A dalej wierzy on, że zdewaluowany dolar ożywi eksport amerykański. Trzeba zmniejszyć zapasy produktów do rozmiarów istotnego zapotrzebowania tak, aby zapasy nie naciskały na ceny. Młyny zostaną obłożone podatkiem obrotowym, uzyskane zaś kwoty wypłacane będą tym rolnikom, którzy zgodzą się zmniejszyć obszar uprawny w stosunku około 20 proc. Rząd będzie ułatwiał eksporterom wywóz zbytecznej ilości pszenicy i będzie również skupował i zabierał z rynku wewnętrznego nawet niewielkie nadwyżki. Co do bawełny, to plan jego przewiduje wycofanie z pod uprawy około dziesięciu milionów akrów. Nie zapomniano też o zmniejszeniu za pasów produktów przemysłowych. Sprawa tą zajmuje się „National Industrial Recovery Act”, który przewiduje porozumienie i zrzeszenie między producentami w wielkich gałęziach przemysłu. „Naczelna Rada Gospodarcza”, t. zw. nadgabinet dyktatury gospodarczej wprowadza w życie ustawowy obowiązek redukcji czasu pracy do 40 względnie 35 godzin tygodniowo, podwyższenia płac do wysokości ustawowego minimum, powiększenia stanu zatrudnienia przez angażowanie bezrobotnych. Bierze się ona do rzeczy poważnie. Wzywa społeczeństwo do bojkotowania firm, które nie przeciwstawiają się programowi rządowemu. Nie waha się w ten sposób wprost przed wzniecaniem gospodarczej „wojny domowej” w Stanach Zjednoczonych.

Za to wszystko nie mamy żalu do Ameryki. Za co innego. Za to, że odegrała dwulicową rolę. Wszak dziś już nie ulga najmniejszej wątpliwości, że

w chwili, kiedy zapadała decyzja zwołania konferencji londyńskiej, Roosevelt posiadał dokładny plan swej polityki inflacyjnej. Powinien był wtedy wiedzieć i wiedział też, że USA nie zejść tak szybko z drogi inflacji, że dumping walutowy potrwa czas dłuższy. Mimo to jeszcze w maju zapowiedział Roosevelt, że problem stabilizacji walut będzie centralnym zagadnieniem

konferencji londyńskiej, zapowiadał chyba tylko po to, by już w sześć tygodni potem brutalnie zawiadomić Europę, że „stabilizacja dolara nie może być narazie przedmiotem dyskusji”...

Czy uda się Ameryce jej gigantyczny chociaż bezwzględny eksperyment gospodarczy? Rysuje on niewątpliwie na horyzoncie nęcące uludy powodzenia, ale kryje też w sobie wielkie nie-

bezpieczeństwo. Przecież przedewszystkiem pogłębia się bezsprzecznie kryzys zaufania, który ostatecznie musi dotknąć także i Amerykę. A dalej, co będzie, jeśli zwykła cen, która jest podstawą programu Roosevelta, będzie tylko proporcjonalną do spadku wartości dolara lub, co gorsza, mniej szła odeń? A zapowiedź takiej właśnie sytuacji raz po raz zaczyna się zaznaczać na giełdach i rynkach amerykańskich.

I jeszcze coś. Amerykanie uważają, że to, co teraz robią, jest ich sprawą wewnętrzną, że każdy kraj musi szukać własnej drogi zbawienia. Czyli inaczej mówiąc, Ameryka zamierza osiągnąć poprawę gospodarczą, ze szkodą całego świata. W dzisiejszym powiązaniu stosunków jest to jednak wykluczone. Obniżenie np. wartości dolara nie jest sprawą czysto wewnętrzną Ameryki. Z chwilą, gdy to się staje szkodliwym dla innych państw, znajdują one niezawodnie i zastosują na tych miast środki unieszkodliwiające. Niechże tylko inne kraje albo wejdą również na drogę inflacji, albo trwając przy parytecie, podniosą cła dla neutralizowania dumpingu walutowego, — to zanaz wszystkie efekty, których inflacyjności spodziewają się po wymianie zagranicznej, muszą zaważyć. Kraj inflacjonistyczny skazuje się na politykę samowystarczalności. A czy Roosevelt, ten mądry, przewidujący ekonomista, sądzi, że samowystarczalność jest naprawdę, przewidzianym choćby, środkiem do podniesienia dobrobytu? I wreszcie: czy zdaje on sobie sprawę z tego straszliwego załamania, jakiego nastąpiło, gdyby eksperyment inflacyjny miał zaważyć? Czy potrafi prędko odbudować stracone kapitały, by wskrzesić kredyt i zaufanie?

Trudno się oprzeć wrażeniu, że Stanu Zjednoczone jednak uległy tylko mylnym złudzeniom. Na nich to przecież, jako na wielkiem i bogatym mocarstwie zaciążyła większa, niż na innych, odpowiedzialność i większy też obowiązek. Od nich oczekiwał świat wskazówek, jak możnaby rozciąć gordyjski węzeł kryzysu. Niestety, świat zawiódł się. Ale nie zawiódł się narazie w czem innym. Oto wierzy dalej w to, że ani doktryna Monroego, ani „splendid isolation” nie są zasadami, które mogą wyjść kłopotliwie z kryzysu. I wierzy w to, że Stanu Zjednoczone po wielkich wstrząsach, jakie wywołała u siebie a może i u innych, zrozumieją, że dzisiaj potrzebny jest wspólny wysiłek wszystkich bez wyjątku państw.

Chcieliśmy właściwie tylko na jedno zwrócić uwagę: gospodarka indywidualistyczna - kapitalistyczna, stanowiąca charakterystyczne znamię dotychczasowego ustroju gospodarczego Stanów Zjednoczonych, zdaje tam, w obecnych swych formach, do kresu. Ima rzecz, że problem ten narazie został postawiony a wcale nie rozwiązany. Ale bądź co bądź w obliczu zupełnie nowych zjawisk w historii Stanów Zjednoczonych stanęła Europa.

Zbrojenia morskie Anglii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Londynu, że w dzienniku angielskim „Daily Telegraph” zamieszczono artykuł w sprawie zbrojeń na morzu. W artykule znajdujemy zdanie, że w kołach dokładnie poinformowanych twierdzą, iż admiralacja postawi przy wniesieniu do Izby Gmin nowego budżetu żądanie dotyczące budowy 25 krążowników, które pod względem szybkości i nowoczesnych urządzeń

będą stały na tym poziomie, co najnowsze jednostki spuszczone ostatnio na wodę przez inne państwa.

Pozatem admiralacja będzie żądała budowy 15—18 torpedowców i łodzi podwodnych rocznie. Liczba składu osobowego marynarki angielskiej będzie podniesiona o 10.000 ludzi, a manewry morskie będą urządzone o wiele częściej, aniżeli dotychczas.

Pociągi „Lux Torpeda” do Zakopanego, Rabki, Żegiestowa i Krynicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (Sz.) Z Krakowa donoszą: Począwszy od 25-go sierpnia Okręgowa Dyrekcja Kolei w Krakowie uruchamia na linii Kraków przez Rabkę-Zdrój do Zakopanego i Kraków—Tarnów—Nowy Sącz—Żegiestów Zdrój do Krynicy pociągi luksusowe obsługiwane przez nowoczesne

wagony motorowe pod nazwą Lux-Torpeda. Przy przejazdach w pociągach Lux-Torpeda żadne ulgi nie będą stosowane. Bagaże ręczne, które będą mogły przewozić ze sobą podróżni w tych pociągach, nie mogą przekraczać 10 kg. wagi i rozmiarów 60/40/30 cm.

Dziennikarze gdańscy wyjechali do Krakowa i Zakopanego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (Sz.) Bawia ca w Warszawie od wtorku rana wyjeżdżająca dziennikarzy gdańskich, po złożeniu wizyt oficjalnych i po dwudniowym zwiedzaniu stolicy, wyjechała we środę wieczorem do Krakowa, w towa-

rzystwie delegata Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wierskiego i referenta prasowego Komisarjatu Generalnego Rzplitej w Gdańsku Tarnowskiego. Po zwiedzeniu Krakowa, dziennikarze gdańscy udadzą się do Zakopanego.

Przyjęcie u szefa Biura Prasowego Prezydium Rady Ministrów.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT) Wczoraj wieczorem szef biura prasowego Prezydium Rady Ministrów Tadeusz Święcicki podejmował w salonach hotelu Europejskiego bawiących w Warszawie dziennikarzy gdańskich. Na przyjęciu obecny był wiceminister spraw zagranicznych Szembek, dyrektor naczelny PAT-a mian. Libicki, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z.

Przesmycki, zastępca naczelnika wydziału prasowego Rütcker, szereg przedstawicieli prasy stołecznej i wyżsi urzędnicy M. S. Z. Podczas bankietu przemawiał pp. Święcicki oraz Prezes Związku dziennikarzy gdańskich, redaktor narodowo - socjalistycznego „Der Danziger Vorposten” Zarske, który za kończył swoje przemówienie toastem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

* Pierwsza część artykułu n. t. „Wielkie przemiany w U. S. A.” zamieścił numer z N-rze 227 z dnia 19 b. m.

Gandhi na wolności.

Poona. 23 sierpnia. (PAT). Gandhi wypuszczony dziś został z miejscowe go więzienia. Władze angielskie zwalniając Gandhiego nie postawiły mu żadnych warunków politycznych.

Zatruli się gazem w czasie kradzieży ropy.

Borysław. 23 sierpnia. Dnia 23 b. m. o godz. 5 rano niejaki Stanisław Smak i Józef Makar, obaj z Borysławia, wiaźali się do nieczynnego szybu Nr. 9 firmy Galicia na Horodyszczu w celu kradzieży ropy. Po zerwaniu podłogi zeszli 5 metrów w głąb tak zwanej kołanki i tam w czasie czerpania ropy ulegli zatruciu gazami.

O wypadku tym dowiedzieli się patrolujący w tej okolicy posterunkowy Drzewiej, który przy pomocy robotników kopalnianych wydobyl obu zatrutych i stosując sztuczne oddychanie przywrócił ich do życia. Wezwany lekarz Kasy chorych po udzieleniu im pierwszej pomocy, zarządził odwiezienie Smaka do domu, zaś Makara do szpitala w Drohobyczu. Stan tego ostatniego jest ciężki. (PAT).

Zjazd kupiecko-rzemieślniczy w Stanisławowie.

Stanisławów. 23 sierpnia. W związku z uroczystościami „Dni Ziemi stanisławowskiej“, które odbędą się w dniach od 15—17 września b. r. zwołuje grupa kupiecko-rzemieślnicza zjazd kupiecko-rzemieślniczy z całego terenu województwa stanisławowskiego. W zjeździe na którym wygłoszone będą aktualne referaty, wezmą udział reprezentanci sfer gospodarczych polskich, ukraińskich i żydowskich. (PAT)

Kajakiem do Stambułu

Bukareszt. 23 sierpnia. (PAT). Do Konstancy przybyli dwaj żeglarze polscy z Krakowa: asystent uniwersytetu dr. Jan Walkowski i architekt Stefan Świszkowski, którzy płyną kajakiem kauczukowym od źródeł rzeki Suczawy w północnej Rumunii Seretem, Dunajem i morzem Czarnym przez Constance do Stambułu.

RADA PRZEMYSŁU AMERYKAŃSKIEGO.

Chicago. 23 sierpnia. (PAT) Szereg wybitnych przemysłowców tutejszych utworzył t. zw. radę przemysłu amerykańskiego, mającą spełnić rolę izby obrachunkowej. Rada zwrócić ma uwagę urzędu odbudowy na konieczność utrzymania zarówno w stosunku do pracownikó w, jak i pracodawców, zagwarantowanych w konstytucji praw zawierania umów.

BEZWZGLĘDNE ZWALCZANIE BOJKOTU KODEKSU PRACY.

Waszyngton. 23 sierpnia. (PAT). Generał Johnson wyraził ubolewanie z powodu nieprzystąpienia do kodeksu pracy niektórych gałęzi przemysłu i zapowiedział bezwzględne zwalczanie bojkotu i łamania nowego kodeksu pracy.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa. 23 sierpnia. (PAT). Praw dopodobny przebieg pogody do wczorajszego dnia 24 b. m. Chmurno z zanikającymi deszczami, nieco chłodniej, umiarkowane wiatry z kierunków północnych, przechodzące w słabe miejscowe.

Temperatura we Lwowie w dniu 23 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 721,2, temperatura +17,7, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 719,8, temperatura +13,4, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 722,1, temperatura +12,8.

Niemiecki raid automobilowy przejedzie przez Pomorze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 sierpnia. (Sz.) Dowiadujemy się, że oprócz sygnalizowanego już przez nas przelotu 100 samolotów niemieckich przez Pomorze, w najbliższych dniach ziemie polskie będą ponownie terenem przejazdu uczestników wielkiej niemieckiej imprezy samochodowej.

Zjednoczone niemieckie kluby automobilowe urządzają w czasie od 25—27 sierpnia b. r. raid gwiaździsty do Prus Wschodnich. Uczestniczący w rajdzie samochodowym przejadą przez Pomorze na trasie Lębork—Gdańsk i dalej do Elbląga, druga część uczestników przejedzie trasa Człuchów—Starogard—Tczew—Malborg. Uczestnicy,

rajdu, jadący ze Śląska, przejadą drogą na Zduny—Toruń—Pruska Hława.

Powrót uczestników rajdu przewidziany jest w dniach od 29—31 sierpnia b. r. Automobilklub polski wyjednał u władz polskich dla klubów niemieckich ułatwienia przy przejeździe przez Polskę. Między innymi władze polskie zapewniwszy sobie kontrolę na granicy, pozwoliły na otwarcie granicy w czasie przejazdu w nocy, zgodziły się na tryptyki zbiorowe i t. p. Dla uczestników, jadących drogą południową na Zduny, ze względu na ich mniejszą ilość obowiązywać będą wiary i tryptyki normalne.

Podejrzany wybuch na motorówce straży granicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 sierpnia. (Sz) Z Gdyni donoszą, że z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, na motorówce straży granicznej „Słazak“, stojącej w porcie helskim, nastąpił gwałtowny wybuch. Skutkiem wybuchu poparzeni ze stali mechanik Stolz i palacz Ziemiań,

którym pierwszej pomocy udzielił miejscowy lekarz. Oba rannych przewieziono do szpitala w Gdyni. Wypadek ten zainteresował organa policyjne, gdyż zachodzi podejrzenie, że wybuch na motorówce został spowodowany podłożonym nabojem dynamitowym.

Teoretyczny charakter obrad II. Międzynarodówki.

Paryż. 23 sierpnia. (PAT) Z przebiegu obrad II Międzynarodówki socjalistycznej można wnioskować, że charakter ich będzie do końca teoretyczny. Dzień wczorajszy przyniósł mównicę przemówienie Renaudela, oraz emigranta niemieckiego Welsa, który całą odpowiedzialność za przegraną II

Międzynarodówki zrzucił na komunistów, Europę i bezrobocie w swej ojczyźnie. Wystąpienie to przyjęte zostało chłodno i wywołało ogólne rozczarowanie. Zabierali również głos Alter z Bundu i poseł Niedziałkowski z PPS.

Regulamin wpisów na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Ubiegający się o przyjęcie do Uniwersytetu J. K. naprzód w czasie od 1 do 8 września mieszczą w Kwesturze Uniwersytetu 14 zł. tytułem opłaty wstępnej (za badania lekarskie i na koszty manipulacyjne). Badanie lekarskie obowiązują wszystkich wpisujących się po raz pierwszy lub po przerwie. Badania lekarskie odbywać się będą od dnia 1 do 8 września włącznie.

Kandydat poddany badaniu lekarskiemu wnosi w terminie do 9 września br. (na Wydziale teologicznym równocześnie z wpisem) podane na specjalnym druku o przyjęcie na ten Wydział, na którym pragnie studiować.

Uniwersytet Jana Kazimierza dzieli się na pięć Wydziałów: Teologiczny, Prawa, Lekarski, Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy; nadto na Wydziale Prawa — obok studium ogólnego — istnieją studia uzupełniające, a mianowicie: a) studium ekonomiczno-administracyjne, b) studium dyplomatyczne i c) studium z zakresu prawa sądowego; na Wydziale zaś Lekarskim istnieje Oddział Farmaceutyczny.

Do podania o przyjęcie w charakterze studenta należy dołączyć: 1) metrykę chrztu względnie świadectwo urodzenia; 2) świadectwo dojrzałości z państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej lub szkoły średniej prywatnej z prawem publiczności; 3) świadectwa roczne z kl. VII i VIII; 4) potwierdzenie dokonanych opłat (14 zł.) 5) potwierdzenie badania lekarskiego, ~~zwani~~ 6) dokument określający stosu

nek do służby wojskowej; nadto 7) jeżeli kandydat ma przerwę w studiach, świadectwo moralności i curriculum vitae z uwidocznieniem powodów przerwy w studiach; 8) jeżeli kandydat przenosi się z innej szkoły akad. lub z innego Wydziału, winien dołączyć także świadectwo odejścia.

Około 23 września zostaną ogłoszone wykazy osób przyjętych do Uniwersytetu.

Przyjęci do Uniwersytetu winni być w czasie od 25 września do 7 października opłacić w Kwesturze wpisowe w kwocie 30 zł., gdzie zakupują za 1,20 zł. spis wykładów i skład Uniwersytetu a jednocześnie otrzymają, bez osobnej opłaty regulamin Opieki Zdrowotnej na r. 1933/34 po 2 karty wpisowe, książeczkę legitymacyjną (t. zw. ludoks), oraz blankiety dowodu osobistego i karty Opieki Zdrowotnej.

Druki te służyć będą do dokonania wpisu w Dziekanatach Wydziałów w czasie od 25 września do 7 października. Studenci, przyjęci do Uniwersytetu w latach poprzednich, nabywają w Akademickim Sklepie Tytoniowym (ul. Marszałkowska 1) za cenę 1,20 zł. spis wykładów i Skład Uniwersytetu, przyczem otrzymują bez osobnej dopłaty regulamin Opieki Zdrowotnej, karty wpisowe, oraz kartę Opieki Zdrowotnej. Studenci wpisujący się na dalsze lata studiów nie wnoszą osobnych podań o przyjęcie.

Wolni słuchacze wpisują się podobnie jak studenci I. roku.

Po dokonaniu wpisów w Dziekanatach Wydziałów, studenci wnoszą do Kwestury Uniwersytetu najpóźniej do

Walne Zebranie Akcjonariuszów Powsz. Banku Związkowego w Polsce.

Lwów, 23 sierpnia.

W dziale gospodarczym dzisiejszego numeru naszego pisma zamieszczony jest bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1932 Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A.

Z nadesłanego nam równocześnie sprawozdania dowiadujemy się, że 22 b. m. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prez. ANTONIEGO WIENIAWSKIEGO X Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Powszechnego Banku Związkowego w Polsce.

Po przedłożeniu sprawozdania dyrektora przez nac. dyr. Banku dr. WACLAWA FAJANSA, walne zebranie za twierdziło bilans oraz rachunek zysków i strat i udzieliło władzom absolutoryjum. Bilans Banku zamyka się sumą 85,2 milj. złotych (na ultimo 1931 r. — 101 milj. zł.). Stan wkładów wykazał stosunkowo nieznaczne zmniejszenie. Uderza również zmniejszenie się zobowiązań wobec banków zagranicznych, które spadły z 34,9 milj. zł. do 24,6 milj. zł., t. j. o 10,3 milj. zł. Zmniejszenie kredytów gotówkowych w formie dyskonta, rachunków bieżących i pożyczek terminowych, które wyniosło 17,8 milj. zł., przypisać należy nietylko tendencji banku do ograniczenia działalności kredytowej, ale również dokonaniu przez Bank poważnych odpisów. W konsekwencji gruntownej oceny debitorów, zarówno pod kątem widzenia zdolności płatniczej, jak też wartości udzielonych przez nich zabezpieczeń, dokonano odpisu na dłużnikach w kwocie 2,5 milj. zł., przyczem na cel ten zużyto z kapitału rezerwowego sumę 1 milion zł. Dzięki dalekosiężnemu zrozumieniu i poparciu instytucji patronujących bankowi (Wiener Bankverein w Wiedniu, Basler Handelsbank w Bazylei, a w szczególności Banque Belge pour l'Étranger w Brukseli), Powszechny Bank Związkowy zdołał poczynić jeszcze dalsze pokaźne sumy na pokrycie ewentualnych strat. Poza tym stwierdzić należy wysoki stan pogotowia kasowego (7,7 milj. zł.), które wynosiło na koniec 1931 r. — 5,7 milj. zł. Dzięki wydatnemu obniżeniu kosztów handlowych, które wyniosło w roku 1932 — 4,4 milj. zł., zdołał Bank zakończyć rok 1932, mimo ciężkiej ogólnej depresji gospodarczej, nawet z nieznaczną nadwyżką w wysokości 1,353 zł.

Po dokonaniu wyborów członków Rady, wchodzi bez zmiany pp. dr. Władysław Stesławicz, Alfred Schwartz, Antoni Wieniawski, August Callens, Richard Fanta, dr. Tadeusz Gorecki, dr. Emil Müller, Paul Ramlot, Lipa Schutzman, Eugeniusz Singer, prof. Edmund Nekanda - Treпка, Jakób Turnauer, Leopold Wellisz.

UNIwersYTET EMIGRANTÓW W NOWYM JORKU.

Paryż. 23 sierpnia. (PAT) Agencja Havasa donosi z N. Jorku, że postanowiono zorganizować tam uniwersytet w którym wykładać będą siły profesorskie złożone z elementów emigracyjnych i politycznych. W większości wykładać będą Żydzi wydaleni z Niemiec.

1 grudnia opłatę ryczałtową roczną — na I. roku studiów 270 zł., na II. roku 250 zł., na III. i dalszych latach studiów w wysokości dotychczas obowiązującej. Opłatę tę mogą składać ew. w dwóch ratach: przed 1 grudnia i przed 1 kwietnia.

Szczegółowy tok postępowania dla uskutecznienia wpisu normuje Regulamin wpisów, który można nabyć w Akad. Sklepie tytoniowym przy ul. Marszałkowskiej 1, w cenie 15 gr., lub też w drodze korespondencji z kancelarią Uniwersytetu za przystaniem kwoty 20 gr. w znaczkach pocztowych.

„Kryzys — następstwem Traktatu Wersalskiego“.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT). Wice-przewodniczący Związku niemieckiego do spraw bezpieczeństwa, tamy radca Gruesser wygłosił przez radio przemówienie na temat znaczenia kwestii rozbrojenia dla gospodarki świata. Przyczyny kryzysu światowego są zdaniem mówcy natury czysto politycznej jako następstwa traktatu wersalskiego.

Wszelkie próby opanowania kryzysu na drodze gospodarczej nie mają sensu, póki Europa nie rozprawi się z sytuacją, wytworzoną przez traktat wersalski wraz z jego sprzecznymi wymaganiami politycznymi, granicami, z jego rozdzieleniem na niemieckim wschodzie, z wywłaszczeniem kolonii niemieckich itd.

W Europie nie będzie pokoju, póki Niemcy nie uzyskają równouprawnienia. Zdaniem mówcy podniesienie się Niemiec nastąpi w każdym razie jako nieuniknione zjawisko na przekór wszystkim przeszkodom.

KSIĄDZ ARESZTOWANY ZA NIEDOPUSZCZENIE SZTANDARU DO KOŚCIOŁA.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT). Według doniesień prasy, w miejscowości badenkiej Schonach aresztowany został miejscowy proboszcz katolicki za wystąpienie przeciwko wprowadzeniu do kościoła sztandaru hitlerowskiego z racji jubileuszu miejscowego Związku gimnastycznego. Równocześnie kierownik okręgu partii narodowo-socjalistycznej Neckersulm ogłosił ostrzeżenie pod adresem księży, aby nie uprawiali propagandy w kościele oraz w rozmowach i kazaniach nie dopuszczali się sabotażu konkordatu, zawarłego między Rzeszą a Watykanem przez nadawanie mu innego znaczenia.

NIESTANNE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT). W wyniku obław urządzonych ubiegłej doby aresztowano w Norymberdze 43 przewodców komunistycznych, w Hamburgu zaś 17 osób, które zrzeszone w organizacji śpiewaczej, uprawiały działalność antypaństwową. W Kolonii zatrzymano 37 przewodców komunistycznych, których odstawiono do obozu koncentracyjnego. W odwet za działalność agitacyjną, prowadzoną przez nieujętych komunistów, internowani w Augsburgu i w miejscowym

Podziękowanie Japonii dla Rządu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 sierpnia. (Sz.) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck otrzymał z Tokio następującą depeszę: „Nasz charge d'affaires w Warszawie informuje mnie, iż Rząd Polski dołożył wszelkich starań, aby urządzić jaknajbardziej wspaniałą pogrzeb nieodżałowanej pamięci Ministrowi Kawai. Proszę Waszą Ekszelencję przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie i złożyć Rządowi Rzeczypospolitej wyrazy najgłębszej wdzięczności Cesarskiego Rządu Japońskiego. Podp.: Hr. Ouchida, Minister Spraw Zagranicznych“.

Wywłaszczenie arystokratów w Hiszpani.

Madryt, 23 sierpnia. (PAT) Naczelny dyrektor urzędu reformy rolnej w dalszym ciągu obciąża Hiszpanię i przeprowadza akcje wywłaszczenia latyfundiów należących do arystokracji hiszpańskiej. Ostatnio przeprowadził on wywłaszczenie wielkich majątków księcia Alby, obejmujących łącznie 1122 ha ziemi.

obozie koncentracyjnym w Dachau otrzymywać mają przez dwa tygodnie zniżone racje żywnościowe. W okręgu Koessfeld aresztowano 30 komunistów u których znaleziono większą ilość broni palnej. W Düsseldorfie zatrzymano dalszych 29 osób w tym 4 byłych posłów komunistycznych za działalność antypaństwową.

WYDALONY ZA ALARMUJĄCE WIADOMOŚCI.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT) Sąd doradczy we Wrocławiu skazał na 2 lata więzienia i wydalenie z granic Rzeszy obywatela rumuńskiego Diamanta za rozsiewanie alarmujących wiadomości.

Środki zapobiegnięcia Anschlussowi. „Temps“ omawia zagadnienie Europy Środkowej

Paryż, 23 sierpnia. (PAT) „Temps“ w artykule wstępnym omawiającym zagadnienie Europy środkowej stwierdza co następuje: Program „rasowy“ narodowych socjalistów opiera się na koncepcji zjednoczenia Rzeszy, któreby ogarnęło wszystkie ludy pochodzenia i kultury niemieckiej. Wyrzekając się przyłączenia Austrii Hitler i jego partja wyrzekłaby się w rzeczywistości swej podstawowej doktryny, a na to się nie zdecydują. To też cokolwiek by Berlin przyrzekał pod presją mocarstw, zagadnienia i usunięciem niebezpieczeństwa będzie istniało dalej i uwi doczni się przy pierwszej okazji.

Jedynym rozwiązaniem powyższego zagadnienia i usunięciu niebezpieczeń-

Bruksela, 23 sierpnia. (PAT) „La Nation Belge“ zamieszcza dłuższy artykuł na temat ucisku mniejszości narodowych w Niemczech. Autor podkreśla ciężkie położenie Serbów łużyckich, których odrębności etnicznej nie zdołała zatrzeć polityka szowinistów germańskich. Liczbę Serbów oblicza dziennik na 160 tysięcy osób. Zakaz wydawania organu „Serbske Noviny“ jest wyrazem nowej fali ucisku, załamanej przez Hitlera celem zgermanizowania tego starego plemienia słowiańskiego.

Nawiązując do sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech, autor wykazuje dwulicowość polityki Rzeszy, która na

stwa byłoby radykalne zlikwidowanie wszelkich widoków Anschlussu przez zapewnienie Austrii środków rozwoju i umożliwienie jej wejścia do takiej organizacji ekonomicznej narodów, w której będzie czuła się niezależnym narodem a nie narodem drugiej klasy. To jest możliwe jedynie przez stworzenie szerokiej i silnej organizacji gospodarczej obejmującej kraje Europy środkowej przy współpracy wielkich mocarstw, lecz bez ich specjalnej przewagi.

W zakończeniu dziennik konkluduje, że organizacja tego rodzaju bez udziału państw Małej Ententy nie wyrzyna próby życia.

Ucisk mniejszości narodowych w Niemczech.

terenie międzynarodowym przybiera się w toż obrońcy narodów uciskowanych, podczas gdy na swoim terytorium w bezwstydnym sposób tępi wszelkie odruchy aspiracji narodowych swoich mniejszości.

Norman Davis jedzie do Genewy.

Nowy Jork, 23 sierpnia. (PAT) Prezydent Roosevelt zwrócił się do Normana Davisa polecając mu wyjazd do Genewy. Delegat amerykański otrzymał instrukcje popierania stanowiska Francji dotyczącego kontroli zbrojeń światowych.

Pokaz obrony przeciwlotniczej w Moskwie.

Moskwa, 23 sierpnia. (PAT) Wczoraj odbył się w Leningradzie pokaz obrony przeciwlotniczej miasta. Rano eskadra samolotów „niebieskich“ zaatakowała z trzech stron Leningrad. Strona „czerwona“ odparła atak ogniem artylerii przeciwlotniczej. W ciągu dnia samoloty „niebieskich“ ponowiły jeszcze jeden atak na miasto, który również odparto przy pomocy artylerii przeciwlotniczej. W czasie powyższych walk, mających na celu wykazać nieprzygotowania obronnego Leningradu przed atakiem lotniczym, fabryki i biura czynne były normalnie.

Barykady ze Sekwany usunięte.

Paryż, 23 sierpnia. (PAT) Władze, zwalczając energicznie sabotaż strajkujących pracowników kanałów północnej Francji, dokonały szeregu rewizji i aresztowań. Ruch na Sekwanie berlinek motorowych odbywa się normalnie. Strajkujący ogłosili odezwę, w której zapewniają, że strajk trwać będzie aż do przyjęcia przez władze postulatów dotyczących czasu pracy oraz godzin otwarcia szluz.

MACHADO PRZYBYDZIE DO NOWEGO JORKU.

Nowy Jork, 23 sierpnia. (PAT) Departament stanu miał oznajmić, że nie sprzeciwi się wyładowaniu w N. Jorku pod ochroną policji byłego kubańskiego prezydenta Machado.

SANATORJUM W BATOWICACH

Telefon: Kraków 137-30 POD KRAKOWEM Adr. tel.: SANBA, Kraków

Zaburzenia układu nerwowego i przemiany materii, odzwyczajenia od narkotyków (alkohol, nikotyna, morfina, kokaina i t. p.), stany wyczerpania, kuracja tuczaca i odtruszczenia.

Sanatorium prowadzone jest przez uniwersyteckie siły lekarskie; niestanna opieka lekarska i pielęgniarska, instalacja elektryczna, woda zimna i ciepła w pokojach, ogrzane korytarze, wanny otwarte i oszklone, kąpiele słoneczno-powietrzne.

Trzy oddzielne pawilony w rozległych ogrodach, na stoku południowym, najnowsze sposoby leczenia, kuchnia dietetyczna pod nadzorem lekarskim. Zgłoszenia do Zarządu Sanatorium:

BATOWICE, POCZTA RACIBOWICE.

Niemcy potęgą lotniczą. Tysiące pilotów. Najszybszy samolot świata.

Lipsk, 23 sierpnia. (PAT) W niedzielę odbyły się w Lipsku w obecności 75.000 widzów wielkie hitlerowskie popisy lotnicze, które były do-

wodem, że Niemcy posiadają tysiące wyszkolonych pilotów i stanowią już dziś potęgę w dziedzinie lotnictwa. Sensację wzbudził najszybszy samolot

świata „Henicke 70“ o przeciętnej szybkości 362 km. na godzinę. Doświadczenie z imprezy przeznaczony został na zakup nowych samolotów.

Bilans Banku Polskiego.

Wzrost zapasu złota i pokrycia obiegu biletów bankowych.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia br. wykazuje wzrost zapasu złota o 75.000 złotych do sumy 473 miliony złotych, natomiast spadek stanu pieniędzy zagranicznych i dewiz o 5 milionów do sumy 76.5 milionów.

Suma wykorzystanych kredytów bieżących wzrosła o 15.3 milionów do sumy 766.3 miliony złotych, przy czym pożyczki zabezpieczone zastawami zmniejszyły się o 2.7 milionów do

sumy 99 milionów, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 0.4 milionów do sumy 49.7 milionów, natomiast portfel wekslowy wzrósł o 1.8 milionów do kwoty 617.6 milionów. Za pos polskimi monetami srebrnymi i bilonem zmniejszył się o 0.8 milionów i wynosi obecnie 48.9 milionów. Pozycja „inne aktywa i inne pasywa“ uległa wzrostowi, pierwsza o 0.9 milionów do sumy 156 milionów, druga o 0.8 milionów do sumy 311.7 mil. Natomiast płatne zo-

bowiązania wzrosły o 15.3 miliony do sumy 177.1 mil. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach zmniejszył się o 22.3 miliony do 999.6 milionów.

Pokrycie złotem wskutek spadku łącznej sumy obiegu biletów bankowych i stanu natychmiast płatnych zobowiązań uległo wzrostowi, podnosząc się z 44.46 procent do 44.76 procent, przekraczając normę statutową o blisko 15 procent. Stopa dyskontowa Banku 6 procent, zastawowa 7 procent.

„W wojnie obronnej socjaliści winni spieszyć państwu z pomocą“.

PRZEMÓWIENIE RENAUDELA NA KONGRESIE SOCJALISTYCZNYM.

Paryż, 23 sierpnia. (PAT) Na kongresie socjalistycznym przemawiał 22 bm. Renaudel w imieniu mniejszości socjalistycznej francuskiej. Mówca protestował przeciwko zarzutom, że dąży on do stworzenia kierunku zbliżonego do faszyzmu.

Najważniejszym jest — zdaniem Renaudela — to, że dotychczas Międzynarodówka nie odważyła się wypowiedzieć co do stanowiska, jakie mają socjaliści w krajach o bardzo silnym poczuciu demokracji. W krajach demokratycznych socjalizm nie może służyć koncepcjom nierealnym. Renaudel i jego grupa nigdy nie zgodzą się na oderwanie socjalizmu od narodowości. Według mówcy, pewne sprawy należy rozwiązywać w duchu narodowym, chociaż nie nacjonalistycznym. Rozwiązaniem w duchu narodowym socjalizm zawsze powinien

sprzyjać, nie obawiając się o posiadanie go o zdradę Międzynarodówki. W wojnie obronnej narodu socjaliści powinni pośpieszyć państwu z pomocą.

Przemówienie to zostało przyjęte licznie aplauzami większości zgromadzonych.

Wycieczka belgijska w Warszawie.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT) Do Warszawy przybyła wycieczka sekcji belgijskiej stowarzyszenia „L'idee française a l'étranger” w liczbie około 200 osób. Celem tego stowarzyszenia, którego honorowym prezesem jest prezydent rep. franc. Lebrun i które liczy wśród swych członków wiele najwybitniejszych osobistości, jest propagowanie duchowej kultury Francji poza granicami Francji. W Warszawie przebywa obecnie 6 członków ko-

mitetu belgijskiego z wiceprezesem Mundelerem, wiceprzewodniczącym Izby Reprezentantów na czele. Dzieło delegacja złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i przyjęta była przez wicemin. Szembeka.

Plenarne posiedzenie kongresu sjonistów.

Praga, 23 sierpnia. (PAT) We wtorek rozpoczęło się 1 plenarne posiedzenie 8 kongresu sjonistycznego. Przewodniczył prez. świat. org. sjonistycznej Sokołow, gdyż komitet wykonawczy dotąd nie osiągnął porozumienia w sprawie składu prezydium kongresu. Trudności te wynikają z zasadniczych różnic między lewicą sjonistyczną a prawicą Żabotyńskiego.

Pierwszy referat wygłosił profesor Brodetzki o polityce kolonizacyjnej Anglii w Palestynie, poczem b. poseł Farbstein referował sprawy praktycznej kolonizacji. Następnie przemawiali Wilkoński i b. sen. dr. Ringel.

Epidemia tyfusu w Nadrenji.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT) Według doniesień z Akwizgranu, w okolicy wybuchła epidemia tyfusu. Dotąd stwierdzono 60 wypadków, przede wszystkim wśród górników. Uliczna sprzedaż środków spożywczych w miejscowościach dotkniętych epidemią, została zakazana, kina i miejsca rozrywki zamknięte.

POŻAR W KOSZARACH REICHSWEHRY.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT) W jednym z budynków koszar pionierów Reichswehry w miejscowości Munden w Westfalii wybuchł dziś wielki pożar, który zniszczył cały tabor kołowy batalionu i wiele innych materiałów złożonych na składzie. Zachodzi podejrzenie, że miało tu miejsce podpalenie. Szkody materialne wynoszą milion marek.

REFORMA USTROJU WYŻSZYCH UCZELNI W RZESZY.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT) Badeński minister oświaty dr. Wacker wydał rozporządzenie przewidujące zasadniczą reformę ustroju wyższych uczelni. Rozporządzenie to stanowi o zapoczątkowanie analogicznej reformy w

całej Rzeszy. Wprowadza ono zasadę przewodnictwa w stosunkach akademickich, przewidując nominację rektora przez ministra kultury z grona profesorów zwyczajnych. Rektor posiada wszelkie kompetencje, przysługujące dotychczas senatowi. Rektor powołuje i odwołuje dziekanów i członków senatu akad., określając przytem ich kadencje. Kadencje rektora wyznacza ministerstwo.

PROPAGANDA HITLEROWSKA W OKREGU SAARY.

Paryż, 23 sierpnia. (PAT) Komisja rządząca okregu Saary zabroniła wyświetlania filmu niemieckiego p. t. „Człowiek z sekcji szturmowej Brandta”. Narodowi socjaliści okregu Saary postanowili wyświetlać ten obraz we wsi, znajdującej się o kilkadziesiąt kilometrów od granicy okregu Saary, na terytorium niemieckim. Została uruchomiona specjalna komunikacja z Zagłębia do owej wsi.

BEZROBOTNI W NIEMCZECH.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT) Liczba bezrobotnych w Niemczech w I. połowie sierpnia spadła o dalszych 130 tysięcy osób i wynosiła 4,344,158.

Prace podkomisji konferencji zbożowej.

Londyn, 23 sierpnia. (PAT) Podkomisja konferencji zbożowej osiągnęła poważne postępy w swoich pracach. Zdaniem większości członków komitetu doradczego, siedziba nowego stałego komitetu doradczego winien być Londyn. Istnieje tendencja, by komitet ten składał się z 2 oficjalnych przedstawicieli państw, reprezentujących w jednakowej liczbie kraje importujące i eksportujące zboże. Podkomitet techniczny zajmował się obniżką taryf celnych, lecz decyzji żadnej nie powziął.

Domagają się wydania byłego prez. Machado.

Hawana, 23 sierpnia. (PAT) Opinia publiczna republiki kubańskiej domaga się bezustannie wydania prezyd. Machado władzom sądowym. Już został zwołany sąd najwyższy dla rozpatrzenia sprawy b. prezydenta. Z Santiago donoszą o aresztowaniu tam b. gubernatora miasta. Tylko dzięki temu unikną on groźnego mu linczu.

WOJSKO WIERNE MACHADZIE.

Hawana, 23-go sierpnia. (PAT) W miejscowości Bahiahonde zgromadziły się siły lądowe i morskie, które pozostały wierne b. prezydentowi Machado i odmawiają posłuszeństwa nowemu rządowi.

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta Lryka w obecności wiceprez. dr. Stronckiego, Chajesa i dr. Kubali. Ze spraw Wydziału II, uchwalono wnioski w sprawie dalszej dzierżawy gruntu na białku L. K. S. „Pogoń”, oraz wnioski w sprawie wydzierżawienia Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi parceli i budynku przy ul. Boczarnej Kapielnej. Wydzierżawiono Grzegorzowi Kuczyckiemu parcelę przy ul. Wóleckiej. Uchwalono zeznać deklaracje ekstabulacyjną z prawa odkupu i pierwokupu za hipotekowanego na realności St. i J. Smulików przy ul. Lubieńskiej. Załatwiono trzy sprawy obniżki opłat cementarnych.

Z wniosków Wydziału III, udzielił Magistrat 19 konsensów budowlanych, zatwierdził kolaudację i rekolaudację robót około gajówki w Hołosku Wielkim oraz kolaudację robót w szkole im. Mickiewicza. Wreszcie uchwalili Magistrat wnioski co do opracowania szczegółowego projektu niwelacji na obszarze gmin przyłączonych przez firmę: Inż. Wilczkiewicz, Inż. Dziubiński, Inż. Marszałek.

Reichstag podpalił Goering w celu zaatakowania Papena i Hindenburga.

Paryż, 23 sierpnia. (PAT) Znany adwokat francuski Moro-Giafferi, który zadeklarował gotowość obrony oskarżonych o podpalenie Reichstagu, udzielił przedstawicielowi „Le Rempart” wywiadu, w którym dowodzi, że minister Goering jest odpowiedzialny nie tylko moralnie, ale i faktycznie za tę zbrodnię. On, a nie kto inny, twierdził Giafferi, zorganizował zamach, on to wydał rozkaz spalania Reichstagu. Aby dokonać tego czynu, trzeba było zużyć kilkaset kilogramów nafty. Dostarczenie tak wielkiej ilości materiałów palnych nie mogło pozostać niezauważone przez pilnujących gmach parlamentu policjantów. Podpalacze przenieśli cały materiał palny podziemnym korytarzem, który łączy gmach Reichstagu z pałacem prezydium rady ministrów, który w tym czasie zamieszkiwał Goering. Goering był wówczas przewodniczącym Reichstagu.

Goering czynu swego dokonał nie w celu zwalczania komunistów, lecz w celu zaatakowania von Papena i prezydenta Hindenburga. Dalej adwokat Giafferi zaznaczył, że postanowienie trybunału lipskiego, według którego

go trybunał odmówił prawa bronięcia podsądnych adwokatami obcymi, niezgodne jest z ustawami niemieckimi. Ustawodawstwo niemieckie nie przewiduje dotąd żadnych ograniczeń narodowości i przynależności państwowej w stosunku do zgłaszających się obrońców.

Wiem — kończy oświadczenie adw. Moro-Giafferi — że nie będę bronił podsądnych: reżim hitlerowski zanadto obawia się prawdy, a prawdą jest, że Goering podpalił Reichstag.

Przedłużenie umowy w przemyśle naftowym.

Borysław, 23 sierpnia. (PAT) We wtorek przedłużona została na okres jednego roku, tj. do dnia 31 sierpnia 1934 umowa zbiorowa, zawarta w dn. 20 września 1932 między pracodawcą

ni a robotniczymi związkami zawodowymi przemysłu naftowego. Zawarcie umowy nastąpiło w drodze pisemnego porozumienia stron zainteresowanych.

Oszustwa celne na Górnym Śląsku. Dyrektor firmy „Kollontaj” aresztowany.

Katowice, 23 sierpnia. (PAT) Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Katowicach dr. Tokarskiego, aresztowani zostali dyrektor firmy „Kollontaj”, Artur Mattinger oraz współpra-

cownicy tej firmy Benisch i Breitkopf, za fałszowanie deklaracji celnych i przestępstwa natury kryminalne, po stające w związku z oszustwami celnymi.

LAGODNY WYROK W PROCESIE MOSKIEWSKIM.

Moskwa, 23 sierpnia. (PAT) W procesie 11 kierowników przemysłu maszyn rolniczych oskarżonych o dostarczanie niekompletnych maszyn, zapadł dziś wyrok, wyjątkowo łagodny. 5 oskarżonych skazano na roboty przymusowe od 3 miesięcy do 1 roku.

KANADA I AUSTRALJA PROTESTUJA PRZECIW DUMPINGOWI.

Londyn, 23 sierpnia. (PAT) „Daily Express” donosi, jakoby Kanada i Australia wystosowała protest do rządu brytyjskiego z powodu stosowania dumpingu przy przywozie pszenicy do Anglii przez Francję, Niemcy, Rosję i Polskę. Kanada i Australia miały zwrócić uwagę na to, że dumping ten spowodował w ostatnich tygodniach spadek cen pszenicy na tamtejszym rynku.

Pożyteczne zmiany w naszych szkołach ogólnokształcących.

Właśnie zaczął obowiązywać nowy program naukowy w naszych szkołach powszechnych (w b. r. w klasach I, II, i V.). To też trzeba sobie uświadomić, na jakich podstawach został ten program oparty.

Osią zasadniczą nowej naszej szkoły ogólnokształcącej wszystkich stopni będzie: Polska i jej kultura, a więc Państwo polskie wraz z duchowymi materiałami przejawami. Jednak z wychowania obywatelsko - społecznego nie stworzono jakiejś osobnej dyscypliny naukowej; zagadnienia te rozszano w programie każdego przedmiotu. Już w I. klasie zaznajamia się dziecko z symbolami państwowymi i godłem Państwa, portretem Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Z biegiem klas zagadnienia te wzrastają.

Cały program szkolenia został oparty na podstawach psychologicznych. To też dokonująca się obecnie reforma nie jest mechaniczna, nie polega na obciążeniu lub dodaniu nowych partii materiału naukowego; jest to reforma organiczna o bardzo głębokim i dalekim zasięgu i o bardzo poważnych następstwach.

Przedewszystkiem został bardzo wydatnie zmniejszony materiał naukowy. Postąpiono tu w myśl zasady: mało a dobrze. Władze oświatowe wyszły z założenia, że zbyt wielka ilość materiału naukowego przytłacza ucznia, który ustosunkowuje się wówczas negatywnie nie tylko do samego procesu uczenia się, ale i do treści nauki.

Stare programy były przeładowane nadmiarem materiału, z którego nowy program zupełnie zrezygnował. By wyczerpać program, nauczyciel musiał szereg zagadnień ujmować pobieżnie i powierzchownie; nie miał bowiem czasu na pogłębienie tego, co program przepisywał. Następstwem tego było, że często uczniowie opuszczali szkołę, mając nagromadzony w sobie nadmiar wiadomości, ale chaotycznych i niedość przetrwanych. Z tem zrywa ostatecznie nowy program.

Wprowadza on zatem bardzo ważną innowację. Oto psychologiczne badania dowiodły, że dziecko nie rozwija się równocześnie; w życiu dziecka są okresy napięcia i zastoju. Trzeba było zatem do tych psychologicznych spraw zdanów przystosować programy szkolne.

Więc n. p. w szkołach powszechnych trzy średnie klasy III, IV, i V) będą miały dość stosunkowo dużo naukowego materiału do przetracowania. Natomiast klasy VI, i VII, o wiele mniej. Obecność ucznia w szkole w tych klasach przypada bowiem na fazę przelomową w związku z procesami fizjologicznymi, jakie w organizmie dziecka zachodzą, wykazuje ono osłabienie zainteresowań, zastój pamięci, trudność skupienia się i t. d. Stary program tego wszystkiego nie uwzględnił, właśnie na ten okres w życiu dziecka przeznaczając najwięcej materiału naukowego.

Gdy się raz oparło program o podstawy psychologiczne — to już logicznym było następstwem, że trzeba było przeprowadzić także i jakościowo odpowiedni dobór materiału naukowego. Tem właśnie różni się układ psychiczny dziecka od struktury dorosłego człowieka, iż także i jakościowo jest różny w rozmaitych okresach życia. Trzeba więc dostosowywać stałe do psychiki dziecka jakoś materiału naukowego. Więc n. p. klasa pierwsza ma charakter zabawowy. Bo w tym okresie życia stosunek dziecka do rzeczywistości jest zabawowy, subiektywny, przeważnie oddający się sferze iluzji.

Dalsza psychologiczna prawda, która w nowym programie znajduje zastosowanie, jest to, że dziecko interesuje się przedewszystkiem swym środowiskiem, tem, co mu jest bliskie. Trzeba więc było cały program naukowy nastawić na problem środowiskowy, uczynić go centralnym ogniskiem całej pracy pedagogicznej. Dotkoma materiału środowiskowego skupiają się wszystkie przedmioty nauki. Od zagadnień najbliższego środowiska, dopiero uczeń przejdzie do zjawisk zacho-

dzających w okolicy, w Państwie, na świecie.

To silne związanie szkoły z najbliższym otoczeniem jest bardzo ważne. Dzisiejsza szkoła bowiem musi być szkołą życia, musi dążyć do zotknięcia z pracą i wyrobienia poszanowania dla niej.

Zwłaszcza zagadnienia gospodarcze środowiska znalazły silne uwzględnienie w nowym programie naukowym. W ten sposób szkoła nie będzie szła odmiennymi od życia drogami, lecz silnie się z niemi wiąże.

Tak w ogólniejszych zarysach — przedstawiają się programowe nowacje, których realizowanie podejmuje właśnie zreformowane nasze szkolnictwo powszechne. M.

Ruch emigracyjny i reemigracyjny w Polsce w lipcu 1933.

Ruch emigracyjny i reemigracyjny w Polsce w miesiącu lipcu b. r. przedstawił się według danych Ministerstwa Opieki Społecznej, jak następuje: ogółem wyjechało 3.742 osoby, wróciło zaś do kraju 1.574 osób.

W ruchu zamorskim wyjechało 1.711 osób i powróciło 450 osób. Z powyższej liczby do Palestyny wyjechało 1.014 osób, do Brazylii 223, do Argentyny 192, do Kanady 142, do Stanów Zjednoczonych A. P. 66, do Urugwaju 26, i do innych krajów zamorskich z Argentyny powróciło 291 osób, z Kanady 75 osób, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 21 osób, z Urugwaju 7 osób, z Palestyny 4, z Brazylii 1 i z innych krajów zamorskich 51.

Emigracja kontynentalna kształtowała się następująco: najwięcej osób wyjechało do Francji, bo 1.099, następnie na Łotwę — 726, dalej do Niemiec — 78, do Belgii — 46, do Czechosłowacji — 14, do Rumunii — 7, do Holandji — 4, do Danii — 1 i do innych krajów europejskich 56. Powróciło z Francji 750 osób, z Niemiec — 67, z Łotwy — 44, z Belgii — 32, z Niemiec — 7, z Holandji — 2, z Czechosłowacji — 2 i z innych krajów europejskich — 220. Ogółem do krajów europejskich wyjechało 2.031 osób, a powróciło 1.124 osoby.

KUPUJ PODRECZNIKI SZKOLNE ZE ZNACZKAMI NA FUNDUSZ TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Dziennikarze gdańscy w Warszawie.



Przybyła we wtorek rano do Warszawy wicedziennikarzy gdańskich była przyjęta m. in. przez podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów p. Lechnickiego. Na zdjęciu p. Lechnicki w rozmowie z gośćmi gdańskimi na tarasie pałacu Prezydium Rady Ministrów.

TYMON TERLECKI.

BARCELONA.*)

(Korespondencja własna).

Gdy jadę nocą z Majorki do Barcelony, kolysany zawickiem na sam falan, myślę o tem, że możnaby, że warto byłoby napisać typografię turysty, podobną do typografii snoba, genialnie ukończonej przez W. M. Thakera'a w „Księdze snobów”. Na podstawie podróży hiszpańskiej szkicuję tymczasową i niepełną klasyfikację: 1) turysta-pozytywista, istnienie wszystkiego stwierdzający dotykalnie: to ten, który próbuje palcem tonu w pianinie Szopena, 2) turysta-fotograf: okropność bez komentarza. Powinien spowiadać międzynarodowe ustawodawstwo ochronne, 3) Turysta-Anglik, jak stoborca podatkowy konstatający według guide'a obecność zabytków: „katedra-yes”, „Goya-yes. 4) Turysta-szybkobiegacz, który wszędzie był, czego nie widział. Rozpoznać można po tem, że chodzi (szybko i z opuszczoną głową) tuż pod murami

katedr gotyckich. 5) Turysta-somnambulik: utrapienie wszystkich przewodników, zawsze spóźniony, nigdy nie syty tego, co ogląda. Powinien być asekurowany na wysoką stawkę przeciw śmiertci z zachwytu i zapalenia. To ja: chyba ostatni raz udało mi się — bez asekuracji.

Do Barcelony przybijamy w niedzielę — drugą niedzielę podróży — o siódmej rano. Wrażenie od razu jest imponujące: olbrzymość przyrody współdziała tu z olbrzymością cywilizacji. Ponad ogromnym, łagodnym wykrojem zatoki, w objęciu pasm górskich, — miasto rozkłada się potężnym masywem. Wygląda z pokładu, jak lśniący łuk, którego ciężka zrobia jest z błękitnej przedzy morza.

Zaraz za miejscem, do którego przybijamy, wyrównuje się w nieskazitelną szereg aleja palmowa: Paseo de Colón. Wysoko ponad ruchomej głowami palm, na żelaznym słupie i złotej kuli stoi on sam — Kolumb, wskazujący w stronę oceanu, w stronę swojej miłości i tragedji.

Ale wnet potem chwyla i prześlada je szereg obsesja kolorystyczna: upodobanie w barwie jajeczniczy. Taxi są żółte, tramwaje żółte, krzesła na skwarach żółte.

Uciekając od tej żółtości, zanurzamy

się w Rambla — w aleję z platanów, główną arterję starego miasta. Mimo niedzieli i wczesnej pory dnia pełna jest kwiatów i ptaków, wystawionych na sprzedaż. Kwiaty umieszczone w blaszanych, rosochatych świecznikach. Wśród pretów klasek trzępią się zielone papugi, żółte kanarki, kolibry, jakieś inne ruchome, żywe kulki z drogich kamieni z widma słonecznego, z kropel krwi, z płatków kwiatowych.

Gdzieś tutaj, na jakimś tarasie tykamy w słońcu — pachnąca kawa. Obok zejścia do kolei podziemnej widzę posługaczy. Siedzą nisko i ciężko. W czerwonych czapkach, ładujących się na szczycie wyglądają, jak sankiuloci. Zdaje się, że za chwilę wstana i zaczną śpiewać mrozącą krew Carmagnole:

„Ah! ça ira, ça ira, ça ira

„Tous les bourgeois a la lanterne...”

Z tem symbolicznym napomknięciem rewolucyjności miasta kojarzą monstrualne, piętrowe autobusy — wiśniowo-czerwone. Doznaję obawy, że wywała się na pierwszym zakręcie. Jakoś się nie wyważają, ale mijając żółte tramwaje powtarzają ciągle niezapomniana, żarliwą kakaofonię katalońskiego sztandaru.

Głuchoniemi dziewczynki z głowami jednako podstrzyżonymi, w pelerynach różno-kolorowych, zapiętych pod szyję na dwa perłowe guziki, w białych skampekach i czarnych buciczkach — wskazują nam drogę do katedry. Znajduje się na wzniesieniu i wznosi się — ogromnością, prodomi —

ponad wszystko, co gotyk w Hiszpanji zostawił. Gdy wchodzimy, do jej wnętrza, obejmuje nas jakaś wysoka i przepaścista ciemność. W tej ciemności gdzieś daleko rozświetla się oaza światła, w pustce szemrze oaza ludzi — wokół ołtarza, przy którym odbywa się Msza. Słupy olbrzymie, jak stuletnie pnie — giną w mroku. Wąskie okna wyglądają, jak rzadkie przeziory, w zbitej, nieprzeniknionej koronie. Nikła odrobina światła drży jeszcze tylko pod głównym ołtarzem, wokół żelaznych, zamczystych od drzwi, za któremi niewinnie urwieziono ciało św. Cataldi.

Chodzimy potem po osłonecznionym i zielonym od palm i araukaryj krążanku gotyckim, w który wprowadzono małe jezioro. Z jednej strony przytyka doń kaplica, ciemna jak loch piwniczny. Na żelaznych kratach widać tu mar murowe wota: zamęt upiorny głów, stóp, dłoni, ramion, palców, biejący w mroku, jakieś groteskowe panoptikum preegzystencji członków ciała, które się jeszcze nie odszukały i nie dobrały do siebie.

Aby obejść tę katedrę trzeba przeblądzić cały labirynt zakamarków, schowków, przejść, uliczek, które ja wokół oploły, jak zmarszczeni guzy, bruzdy, zagubity przejrzyści, młoda gładkość twarzy. Na jednej z tych uliczek, która nazywa się Calle de Paradis, wyblyskują z muru — jeszcze rzymskie kolumny. Gdzieś obok na podwórzu pałacowym królów aragońskich oglądam winną latoność o

* Feljton niniejszy zamyka trzy obszernie cykle wrażeń z podróży po półwyspie iberyjskim, drukowanych w naszym piśmie: „Wpoprzek Hiszpanji” (I Droga do Madrytu, II Madryt, III Toledo IV, Cordoba, V Sewilla, VI Tam, gdzie się kończy Europa), „Lewantynskim pobrażem” (I W Malladze, II W Grenadzie, III Almeria—Murcia—Alicante, IV Dwa dni w Walencji), „Na Balearach” (I—II).

Wiadomości bieżące

24

sierpnia
1933

Czwartek

Bartłomiej

Jutro: Ludwika

Wschód słońca 4:32

Zachód słońca 18:43

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 24 sierpnia o godz. 7:30 w. „Moja Panna Mama”, kom. w 3 akt. Verneuil'a.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Przez dżiki Kurdystan” oraz komedia.

APOLLO: „Morphium” (Zatrute dusze).

ATLANTIC: „Pozwólcie mi żyć”.

CASINO: „Tajemnicza wyspa” (film kolorowany).

CHIMERA: „Noce paryskie”.

GRAZYNA: „Arjana” oraz rewja „Bujać to my”.

KOPERNIK: „Ostatnia Eskapada” i „Wielka plotka”.

MARYSIENKA: „Ostatnia Eskapada” i „Wielka plotka”.

MIRAŻ: „Kapitan marynarki”.

MUZA: „Co może Paryż” oraz „Miodowy miesiąc”.

PALACE: „Milionerzy się bawia”.

PAN: „Ten, który wrócił”.

PASAŻ: „Fałszywy strzał”.

RAJ: „Bezimienni Bohaterowie” i „Student żebrak”.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

ŚWIT: „Hotel studentów” i „Pod wrogiem sztandarem”.

UCIECHA: „Serca na rozdrożu” i rewja.

Teatr Rozmaitości daje codziennie leką komedię Verneuil'a „Moja Panna Mama”. Dowcipne sytuacje, niefrasobliwy humor, ście francuska lekkość traktowania powikłań psychologicznych, oraz gra całego zespołu z pp. Niczewska, Czajkowska, Strachockim, Ratschka, Jaśkiewiczem i Da browskim na czele sprawiły, że wieczory w Teatrze Rozmaitości, stały się wieczorami śmiechu. A śmiech leczy.

Reżyseria J. Strachockiego. Dekoracje Otto Rexa.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo, Rutowskie go 2, tel. 26-56.

Zjazd ziem kresowych w Wilnie.

Dnia 9—10 września b. r. odbędzie się w Wilnie Zjazd Ziem Kresowych. Celem Zjazdu jest zaciśnienie węzłów przyjaźni i wspólnej pracy dla dobra Państwa jak najszerszych warstw społeczeństwa.

Pierwszy Zjazd Ziem Kresowych, który odbył się w maju b. r. we Lwowie w czasie tygodnia Śląsko - Wileńskiego z okazji Święta Korpusu Kadetów, Marszałka Józefa Piłsudskiego, był wyrazem spontanicznej potrzeby zbliżenia wzajemnego granicznych bastionów Rzeczypospolitej.

W Zjeździe Wileńskim wezmą udział liczne Zrzeszenia i Organizacje z całej Polski, a w szczególności ze Śląska, Pomorza, Małopolski Wschodniej.

Obecny Zjazd odbywa się z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego Okr. Wileńskiego. Pragnąc dać wyraz zrozumienia tej państwowo - twórczej myśli oraz serdecznych uczuć, łączących Gród Orłat z Ziemią Wileńską, Komitet Polskich Zrzeszeń Społecznych we Lwowie, utworzył specjalną Sekcję Wileńską, której zadaniem jest obecnie zorganizowanie jak najliczniej-

szego udziału społeczeństwa Małopolski Wschodniej w Zjeździe Wileńskim.

Biorący udział w Zjeździe korzystać będą z 80 proc. zniżki kolejowej, tanich kwaterek i wyżywienia oraz zniżek na zwiedzenie III. Targów Północnych, odbywających się w tym czasie w Wilnie.

W programie uroczystości zwiedzenie Wilna i okolicy.

Zgłoszenia Reprezentacji, Zrzeszeń oraz pojedynczych osób, mających zamiar wziąć udział w Zjeździe (względnie we wspólnej wycieczce) przyjmuje Prezydium Magistratu m. Lwowa, pokój Nr. 51, tel. 58—32, w czasie od 25 sierpnia do 3 września włącznie.

Interesowani otrzymają specjalne karty uczestnictwa.

Sekcja Wileńska Komitetu Polskich Zrzeszeń Społecznych we Lwowie zwraca się do całego Społeczeństwa Małopolski Wschodniej (zarówno Zrzeszeń jak i osób prywatnych) Województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego oraz Tarnopolskiego z gorącym apelem o jak najliczniejszy udział.

— **Colosseum.** Już w piątek 25 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu 1933/4 w kino - rewji „Colosseum”, występem warszawskiego zespołu „Perskie Oko” z p. Melą Grabowską znakomitą primadonną na czele. W skład zespołu wchodzi pp. Bargielska, Waclaw Sowiński, Włodzimierz Boruński, Tadeusz Piłarski jun., Edmund Karski, Moran oraz 6 girls „operetki warszawskiej 8'30”. Poza to atrakcyjny numer śpiewno - muzyczny Din-Don cieszący się kolosalnym powodzeniem w kraju i zagranicą. Nad stroną dekoratywna czuwa wytrawna reka mistrza Balka. Na ekranie wspaniały film dźwiękowy najnowszej produkcji.

— **Kino - Rewja „Stylowy”.** Szaszkiewicz 5. Już w najbliższych dniach nastąpi otwarcie Kino - Rewji „Stylowy” w odnowionej sali, kina „Stylowego”, ul. Szaszkiewicz 5. Inauguracyjny program będzie pod każdym względem rewelacyjny i zadowoli najwybredniejsze wymagania publiczności. Pierwszorzędny zespół pod kier. ulubienca publiczności Antoniego Kaczorowskiego, dbać będzie o utrzymanie programów na należytych poziomach.

— **Nabożeństwo żałobne za śp. Ludwika Czarnowskiego,** zasłużonego b. dyrektora teatrów miejskich z okazji dnia jego Patrona odbędzie się w piątek dnia 25 b. m. o godz. 9-tej rano w kościele katedralnym.

— **Kurs maturalny dla Legionistów.** Za zezwoleniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego urzędują Związek Legionistów we Lwowie, kurs maturalny oraz z zakresu 6-ciu klas gimnazjalnych. Wpisy przyjmują się codziennie w VII. gimnazjum Państwowym, ul. Sokola 2, parter na prawo od godz. 17—20.

— **Lwowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe** zawiadamia, że z dniem 21 sierpnia b. r. obniżyło cenę przewozu chorych w obrębie miasta Lwowa, do kwoty 10 zł. Urzędnicy państwowi i samorządowi mogą korzystać z ulg do 50 proc.

— **Wyjazd służbowy p. kuratora Gądomskiego.** P. kurator Gądomski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. P. kuratora zastępuje naczelnik wydziału dr. Weryński.

— **Kursy szkół powszechnych dla do rosnących.** W szkołach powszechnych, Kursach Początkowych, organizowanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie, a rozpoczynających dziesiąty rok istnienia. Wpisy odbędzie się w dniach 1, 2, 3 września, zgłaszać należy się stosownie do tego, gdzie kto mieszka najbliższe a więc: do Pierwszej Szkoły przy ul. Głowińskiej 6 mieszkańcy Łyczakowa, do Drugiej Szkoły przy Aleji Focha 2 mieszkańcy dzielnicy gródeckiej, zaś do Trzeciej Szkoły przy ul. Zamarstynowskiej 11 zamieszkałi w dzielnicy Zamarstynowa i Żółkiewskiej. Szkoły mają prawo publiczności, to znaczy wydają absolwentom świadectwa na równi ze szkołami państwowymi. Ważne to jest szczególnie dla starających się o posady samorządowe i rządowe, także dla uzyskania awansu czy ustalenia. Również młodzież, która nie mogła ukończyć we właściwym czasie szkoły powszechnej powinna skorzystać z istnienia tych placówek i uzyskać przed wstąpieniem do służby wojskowej świadectwo ukończenia szkoły.

— **Wykaz zużycia wody z Centralnego Wodociągu.** W niedzielę, dnia 13 bm. 1933, przy temperaturze najniższej: +12,0 i najwyższej +14,6 przy opadzie 0 m/m zużyto 17.171 m. sześć.

Wystawa Króla Jana III. na Wawelu.

Donoszą z Krakowa: Mimo, że wystawa ku czci Króla Jana III., mieszcząca się w 16-tu salach Zamku Królewskiego na Wawelu jest prawie kompletnie wypełniona, nadchodzi wciąż nowe eksponaty, które uzupełniają tę niezwykłą całość. P. Dobiesław Kwilecki z Kwilcza nadesłał gobelin, przedstawiający rabunek przez Turków obrazu Matki Boskiej, 5 rzdów na konie, niezwykle cennych, ponadto kuszę, budygany, szable i strzelby z tej epoki. P. Edward Mycieliński z Wrześni nadesłał topór z cyfra Jana III. P. Ryszard Kijawski z Łodzi użył obrazu Jana Matejki, przedstawiającego moment przyjęcia Króla Jana III. przez OO. Paulinów na Jasnej Górze, dokąd udał się Król przed odsieczą. P. Zofia z Załuskich Wysocka nadesłała portret rotmistrza chorągwi Zygmunta Załuskiego, który poległ pod Wiedniem w r. 1683.

Wycieczka do Ławocznego i Truskawca.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w niedzielę 27 sierpnia dwa pociągi popularne:

1. do Ławocznego odj. 6:11 rano, p. wrót 22:58. Uczestnicy wycieczki tym pociągiem będą mogli wysiadać w Synowódzku W., Skolem, Hrebenowie Tuchli i Sławsku.

W Skolem i Ławocznem zorganizowane będą przez Polskie Towarzystwo Tatrzzańskie wycieczki górskie. Cena biletu w obie strony 7 zł. 10 gr.

2. do Truskawca odj. 8:25 powrót 0:20.

Ceny biletu w obie strony 6 zł. 20 gr. Bilety do nabycia w Referacie turystycznym Dyrekcji Kolejowej ul. Zygmuntowska 1 II. p. i w biurach podróży Orbis i Wagons-Lits-Cook.

W dniach od 2—5 września b. r. uruchomi Dyrekcja Kolejowa pociąg popularny do Wilna na Targi Północne. Cena biletu w obie strony w klasie III-iej — 23 zł. 60 gr., w klasie II-iej — 34 zł. 60 gr.

Organizowanie obrony przeciwgazowej przez Ochotnicze Straże Pożarne.

Ochotnicze straż pożarne na terenie Małopolski wschodniej przystąpiły do wyszkolenia kadr instruktorskich, które w pierwszym rzędzie będą powołane do niesienia pomocy mieszkańcom zagrożonym atakami gazowymi. W tym celu są już organizowane specjalne drużyny odpowiednio wyposażone w sprzęt przez wojewódzkie komitety LOPP.

wody; dnia 14 b. m. przy temperaturze najniższej +9,7 i najwyższej +16,1 przy opadzie 0 m/m — 20.493 m. sześć.; dnia 15 b. m., przy temperaturze najniższej +6,5 i najwyższej +16,0, przy opadzie 0 m/m — 18.363 m. sześć.; dnia 16 b. m., przy temperaturze najniższej +10,0 i najwyższej +21,4, przy opadzie 0 m/m — 21.859 m. sześć.; dnia 17 b. m., przy temperaturze najniższej +10,0 i najwyższej +23,8, przy opadzie 1,7 m/m — 21.835 m. sześć.; dnia 18 b. m., przy temperaturze najniższej +15,5 i najwyższej +21,4 przy opadzie 0,2 m/m — 22.397 m. sześć.; dnia 19 b. m., przy temperaturze najniższej +15,0 i najwyższej +21,0 przy opadzie 0 m/m — 21.204 m. sześć.; a w niedzielę, dnia 20 b. m. przy temperaturze najniższej +13,4 i najwyższej +20,6, przy opadzie 0,8 m/m zużyto 18087 m. sześć. wody.

R. Drzeta poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — **Chorążczyzna 5** obok kina „Apollo”. 1654

dnia grubym, jak u drzewa, gałęziach zaczeponych o krużganek na piętrze. Od ilu lat, ilu setek lat zielenia się tak samo zielono jej liście?

Obok gotyckich kościołów Marii Morskiej i Marii Sosnowej (Santa Maria del Pincl), przez szczupłe, zanurzone w cień uliczki — idziemy do tramwaju. Któryś z moich trzech towarzyszy wymyślił osobliwość: katedre, budującą się w nowej dzielnicy miasta. Choć droga jest daleka, owa dzielnica niezbyt ciekawa, choć wrażenie nie należy do dodatnich — wszyscy jesteśmy zadowoleni; z tego pomysłu. Bo ta katedra (de la Sagrada Família), zaczęta w drugiej połowie XIX w. w rozmiarach gigantycznych jest szczytem dziwaczności, który nigdy bodaj nie będzie przekroczony.

Cztery wieże zupełnie wykończone wyglądają, jak szampańskie butelki. To podobieństwo zostało jeszcze podkreślone przez napisy kute w kamieniu i zakończenia wieżowe, które czynią wrażenie dziwotwornych, pstrokolorowych korków. Pomędzy temi wieżami znajduje się portal: jakas naciek z lodu, płomień, palma, krokodyl, węże, żółwie — wszystko splecione w koszar, odrzucające przez nazbyt jawne dążenie do niezwykłości, przez podrabianą straszność. Zdumiewa w tem szczególny, schyłkowy kombinatoryzm, absolutny brak jedności artystycznej, jeśli wśród tego niby wizjonerskiego, „nastrojowego” sztafażu tkwią brzydkie, naturalistyczne figury z detalami (miecze, pługi, korony) wy-

konanemi w żelazie i dobrze już podrdzewiałemi. Nic tak, jak to nie potwiera powiedzenia Sorela: „la bizarrerie est la caricature de l'originalite, sans laquelle il n'y a pas d'art possible”.

Prócz tych wież i portali, gotowa jest tylko jedna luźna ściana i krypta podziemia z sufitem, który wywołuje wrażenie duszności. Nawet głosy dzieci modlących się wspólnie są tu zdławione, skrzykliwe, jakby postrzępione. Przez parę minut, jakie mogę w tych ścianach wytrzymać myślę, że taka powinna zostać ta budowla pyszniąca się ponad Notre Dame i bazylikę św. Piotra — taka ledwie zaczęta, porzucona. Na świadectwo czasu zbyt małego, aby tworzyć rzeczy wielkie, na hańbę schyłku XIX-go stulecia.

Stąd jedziemy na przeciwny koniec miasta, na plac wystawy. W przelocie oglądamy wielkie budowle, wielkie perspektywy nowej Barcelony. Na piętnie rozplanowanej plaza de la Cataluna razem z popielatemi gołębiami igrają białe dzieci. Trzyletnia, słodka seniorita zadziwiająco skacze przez sznur. Na ulicach smagli ludzie sprzedają kolorowe wiatraczki z bibuły i piazki, którym ruch powietrza obraca w koło ogony. W tramwaju naprzeciw mnie jakis czarny katalończyk w baskijce czyta świeżo, jakby wilgotną, jeszcze od farby książkę: „Pedro Kropotkin, — La etica, la revolucion y el estado”. Z okładki powiewa słoniano żółta broda proroka.

Przed placem wystawowym całe

unóstwo ludzi rozprawia gorąco, wyrzucając ręce patetycznymi ruchami. Wygląda to, jak próba generalna jutrzejszej demonstracji. Hiszpanie lubią namiętnie — loterie i rewolucje. I corrida, bo w nich jest jedno i drugie: drażni się czerwony giniew i ryzyknie stawkę życia.

Wystawa ma znowu bancelońską obrzymość: zadziwia rozmachem twórczego gestu, zmysłem dla monumentalności i teatralności. Ale ze wszystkiego największy czar ma Pueblo. Jak na skinięcie czarodzieja skupiły się razem, zbliżyły w jedno miasto — niezliczone cuda, wszystkie osobliwości architektoniczne Hiszpanii. Jest może coś nadmiernego, coś przeciągniętego w tem napiętrzeniu, zagęszczeniu piekności, ale niemniej te kopje już spatorywane przez czas, pozabawione zbytniej świeżości kolorów — działają urzekająco. Moi towarzysze muszą mię stąd wyciągać siłą. Niema ani chwili do stracenia: jeszcze wspólny, pożegnalny obłęd i o drugiej ruszamy do Paryża.

Nazajutrz rano jestem już pod jego niebem szarem, ciężkiem i smutnem. Pada drobny, chłodny deszcz. Odrązuwam, że tamten świat jest — utracony. Może na zawsze.

I teraz, gdy po niewielu dniach próbuję cię oddwarzać zachwytiliwami słowami, wiem, że jesteś znowu tylko snem, Hiszpanio. Snem, do którego się tęskni: słodko i boleśnie.

O, paloma mia...

KONIEC.

Udział Małopolski Wschodniej w tegorocznych dożynkach w Spale.

Na tradycyjne dożynki w Spale wyjedzie delegacja młodzieży wiejskiej trzech Województw Małopolski wschodniej w bardzo licznym składzie. Na podstawie ułożonego planu poszczególne grupy regionalne będą reprezentowane przez młodzież Województwa lwowskiego w składzie około 750 osób, Województwa tarnopolskiego 300 osób i Województwa stanisławowskiego również około 300 osób. W ten sposób delegacja młodzieży z terenu trzech Województw południowo-wschodnich, będzie przedstawiała silną grupę w ilości około 1350 młodzieńców i dziewcząt wiejskich.

Agencja Wschód uzyskała następujące informacje dotyczące szczegółów organizacyjnych i udziału naszej młodzieży w uroczystości wielkich dożynek w Spale:

Poszczególne odcinki organizacyjne w województwie tarnopolskim i stanisławowskim objął Związek Strzelecki, a równocześnie zawiązano komitet, który zajmuje się wszystkimi szczegółami dotyczącymi wyjazdu tak znacznej ilości osób. Na terenie Województwa lwowskiego organizację objęło kierownictwo Związku młodzieży ludowej. Równocześnie na tym terenie współdziałała w sprawach organizacyjnych: Związek młodzieży ludowej, Związek Strzelecki, Organizacja młodzieży rolniczej przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Wybór osób mających stanowić delegację powiatów i gmin był oczywiście dużym wysiłkiem i wymagał żmudnych i dłuższych przygotowań, rozmów i korespondencji. Trwające od dłuższego czasu przygotowania wstępne zostały wczoraj ostatecznie ukończone i wobec ustalenia liczby uczestników i składu delegacji poszczególnych miejscowości, przystąpiono już do zorganizowania strony technicznej masowego wyjazdu do Spawy.

ODJAZD 1 WRZEŚNIA I DEFILADA PRZED PANEM PREZYDENTEM.

Wyjazd oznaczony został na 1 września w godzinach popołudniowych. Ze Lwowa wyruszą dwa specjalne pociągi. Pierwszy pociąg będzie wioził młodzież ludową Województwa lwowskiego. Do Lwowa zjada w ciągu przedpołudnia w dniu 1 września wszystkie delegacje z bocznych linii kolejowych w najbliższym promieniu Lwowa, po drodze zaś, pociąg specjalny zabierze delegatów z Przemyśla, Jarosławia, Przeworska i Rzeszowa. Delegacja Województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego w liczbie około 600 osób, uda się do Spawy drugim specjalnym pociągiem, który odjedzie wkrótce po pociągu pierwszym. Kierownictwo obu pociągów, czyli całej delegacji trzech Województw Małopolski wschodniej obejmie prezes Związku młodzieży ludowej poseł Wojtowicz. Pociągi z naszą młodzieżą udadzą się drogą na Rozwadów przez Skarżysko do Spawy i przybędą tam dnia 2 września rano.

Właściwa uroczystość dożynek wyznaczona jest na niedzielę 3 września. Dzień 2 września zużytkuje kierownictwo delegacji wschodnio-małopolskiej na przygotowania do uroczystego wystąpienia młodzieży naszej w pochodzie i defiladzie przed Panem Prezydentem, a równocześnie w dniu tym młodzież będzie mogła odpocząć po trudach podróży, która wraz z dojazdem do Lwowa trwać będzie w niektórych wypadkach przeszło 24 godziny. W Spale młodzież zostanie zakwaterowana w ołbrzymich halach i namiotach, które zostaną tam wystawione. Uczestnicy wycieczki będą na miejscu całkowicie zaprowiantowani i otrzymają pożywienie z kuchni polowej. Kwatermistrzem generalnym na miejscu jest kapitan Ropelewski, z przybocznych oddziałów P. Prezydenta.

NAJLICZNIEJSZE DELEGACJE Z RZESZOWA, KROSNA I POWIATU LWOWSKIEGO.

Najliczniej reprezentowana będzie młodzież z powiatu rzeszowskiego. Młodzieńcy i dziewczęta wystąpią w oryginalnych strojach regionalnych, nieś będą sztandary i wieńce, a Panu Prezydentowi wręczą w dożytkowym upominku niezwykle ciekawie wykonany portret P. Prezydenta i godło państwowe ze ziaren zboża. Wystąpi również znany już z produkcji Chór ludowy, złożony z 50 osób z powiatu rzeszowskiego, który na różnych zjazdach cieszył się wielką popularnością. Również w grupie rzeszowskiej wystąpi wielka orkiestra ludowa z Kąkolówki. Orkiestra ta odegra szereg pieśni dożytkowych, śpiewanych i granych tradycyjnie na dożynkach.

Drugą pod względem liczebności będzie delegacja powiatu krośnieńskiego. Młodzież tego powiatu wystąpi

również w barwnych strojach i zaprodukuje przed Panem Prezydentem świetny taniec ludowy t. zw. „Chaczak“, a następnie drugi taniec t. zw. „Tromle“. W pochodzie znajdzie się orkiestra ludowa z Iwonicza. Delegacja młodzieży z powiatu sanockiego składać się będzie z grupy polskiej i ruskiej. W liczniejszym składzie wystąpi także grupa z Lubaczowa, w pięknych strojach z wieńcami.

WESELE Z MALECHOWA PRZED PANEM PREZYDENTEM.

Powiat lwowski reprezentowany będzie również bardzo licznie. Do Spawy wyjedzie z tego powiatu około 100 osób. Silnie reprezentowane będą: Małachów i Dublany. Przed P. Prezydentem odtworzone będzie świetne w układzie „Wesele z Malechowa“, wystąpi orkiestra z instrumentami dętymi z Dublan. Delegacja powiatu turczańskiego zbierze „bojki“ w oryginalnych strojach.

Należy dodać, że przeważnie wszyscy uczestnicy delegacji wschodnio-małopolskiej wystąpią w strojach regionalnych tradycyjnych, a około 500 osób posiadać będzie stroje kompletne historyczne, w wielu wypadkach nawet bardzo stare, przechodzące z ojca na syna i z matki na córkę. N.p. delegacja dublańska wystąpi m. in. w stałych, przeszło 100-letnich koronach czerwonych, które są ozdobą i chlubah tamtejszych kobiet. Wogóle zespół około 350 osób z trzech Województw południowo-wschodnich przedstawiać będzie niezwykle barwną, ciekawą grupę. Cały szereg orkiestr wyruszy do Spawy, kilka doskonałych chórów; pociągi posiadać będą bufety we własnym zarządzie. Na czele grup powiatowych stana inspektorzy kierownicy, grupy posiadać będą tablice orientacyjne, a poczyniono wszystko, by organizacja i transport tak znacznej ilości ludzi nie natrafiała na trudności.

Czynione są starania u władz kolejowych, by powrót naszej delegacji mógł nastąpić drogą na Warszawę, aby umożliwić uczestnikom dożynek spaskich zwiedzenie po drodze stolicy.

Tragedja lotnicza w Skniłowie.

Wczorajszej nocy nad lotniskiem w Skniłowie i okolicą odbywały nocne loty aeroplany wojskowe. Załogę jednego z nich stanowiło dwóch oficerów. Gdy aparat ten, po dłuższym krążeniu w powietrzu osiadł wreszcie na powierzchni lotniska, porucznik-pilot zauważył, że jest sam. Jego towarzyszy, por. Ziembę gdzieś znikł. Zawiadomił o tem personel lotniska i na tychmiast rozpoczęto poszukiwania. Po dłuższym szukaniu znaleziono zwłoki por. Ziembę, leżące w polu opodal lotniska. Por. Ziembę wyskoczył z aparatu z spadochronem przed lądowaniem jeszcze i poniósł śmierć. Wkrót-

ce na miejsce tragicznego wypadku przybyła komisja wojskowa, która wraz z żandarmerją wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Spadek bezrobocia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 19 b. m. wynosiła ogółem 206.410 osób, t. j. o 1.931 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Mile witana inwazja.

(Korespondencja wł. ze Sztokholmu).

Stolica Szwecji, witała 18 b. m. gości z Polski, którzy tłumnie wylądowali w porcie sztokholmskim. S. S. „Kościuszko“ przywiózł na pokładzie zgórą 600 turystów polskich, którzy w ciągu 48 godzin przebywali na ziemi szwedzkiej, jedyną od razu sympatię i zainteresowanie Szwedów. Sympatja ta polegała na wzajemności, wycieczkowiczów naszych witano nie gorąco jak oni witali Szwecję i po dziwniało piękna jej stolice.

Dagens Nyheter“ następnego dnia pisze tak o wycieczce polskiej:

„Stolica nasza uległa inwazji polskiej. Wszędzie, na ulicach, w restauracjach, kawiarniach, wielkich magazynach, ba, nawet w operze królewskiej, gdzie się już zaczął sezon jesienny, widzi się Polaków i słyszy się mowę polską, niezrozumiałą — miastety — dla większości mieszkańców. Rzadko kiedy w powietrzu sztokholmskim brzmiało i unosiło się tyle konsonant“.

„Rzecz w tem, pisze znów „Stockholm Tidning“, iż panowie „Kościuszko“ przywiózł do nas wycieczkę polską, która opanowała przyjacielsko stolicę“.

Wszystkie dzienniki szwedzkie wypełnione były wywiadami z Polakami, fotografiami statku, grup wycieczkowiczów. Na pokładzie statku orkiestra odegrała po przyjeździe hymn narodu wy szwedzki i polski, na brzegu zaś powitał wycieczkę poseł polski p. Rozwadowski i liczni przedstawiciele polonji sztokholmskiej.

Na głównych arteriach ulicznych Wenecji północnej spotykało się często grupy rodaków z „Kościuszki“, wdruchających po mieście i oglądających z chwytem piękne gmachy, zabytki architektoniczne, pamiatki historyczne. Z właściwą Szwedom grzecznością i

uprzejmością, oprowadzano ich, pilotowano, a każdy przechodzień uważał sobie za miły obowiązek możliwość poinformowania wycieczkowiczów, wyntnienia choćby na migi pozdrowień.

Kapitan Borkowski i jego pasażerowie mogli się śmiało przekonać, jak miłymi są tutaj gośćmi jak chętnie ich tu witają. Zainteresowanie Szwedów budził obecnie żegluga i marynarka polska, ku czemu przyczyniła się w pierwszym rzędzie Gdynia, jej imponujący rozwój, zajęcie przez nią pierwszorzędnego stanowiska na Bałtyku jako wielkiego portu. Ruch pasażerski i towarowy między Szwecją a Polską za pośrednictwem Gdyni uczynił w portach szwedzkich flagę naszą popularną.

Szwedzki dziennik socjal-demokratyczny „Socialdemokrat“ pisał o Gdyni w tych dniach:

„Gdynia jest polskiem Klondyke. Przez dziesięć lat p'ymyły tu faie ludzkie w poszukiwaniu złota, złota, które daje nabrzeże, dźwigi towarowe, podkładzie statków. Jak wielka fala napływały dziesiątki tysięcy poprzez korytarz, ze wszystkich krańców i dzielnic Polski“.

Do gorącego przyjęcia, jakże spotkało tutaj naszą wycieczkę, przyczyniły się niemało wiadomości podane przez prasę tutejszą o serdeczności, z jaką przyjmowano bawiącą w czerwcu w Gdyni eskadrę wojenną szwedzką i jej załogę. Wrażenia oficerów i marynarzy szwedzkich z pobytu w Polsce utrwały tutaj przekonanie, że stosunki wzajemne obu krajów powinny być nacechowane serdecznością i harmonią, której nic nie zakłóca.

Sztokholm, w sierpniu.

S. A.

Przeciwko „orgjom“ reklamowym gwiazd filmowych.

Niemiecka Izba filmowa wydaje coraz to nowe zarządzenia, mające na celu reorganizację przemysłu filmowego zarówno w jego najpotężniejszych przejawach, jak w najdrobniejszych szczegółach. Ostatnio Izba filmowa wydała zarządzenie zabraniające reklamowania artystów filmowych, jako „gwiazd filmowych“. Na programach filmowych nie wolno drukować nazwiska czołowego artysty większymi literami niż jego kolegów. W ten sposób Izba filmowa chce ukroczyć kaprysy zablamuconych powodzeniem gwiazd i usunąć „orgie reklamowe“ istniejące w świecie artystów filmowych.

Czworonożni przemysłnicy.

Na granicy francusko-belgijskiej straż celna wpadła na trop rozgąteżonego szmuglu, który uprawiano przy pomocy psów. Owczarki rasy flamandzkiej przewożą przemysłnicy w autach do granicy belgijskiej, tam trzy mają ją na łańcuchu w pogranicznej wsi i po kilku dniach wypuszczają je w nocy obładowane przemycanym towarem. W pierwszej linii chodzi tu o przemyt środków aptecznych, o sacharynę, cygara hawańskie. Walka z tym rodzajem szmuglu, z czworonożnymi przemysłnikami nie jest wcale łatwą, i celnicy mają wiele kłopotu, zanim się im uda od czasu do czasu przyłapać obładowanego przemycytem owczarka. Są one tak wytresowane, iż biegają jednym tchem, nie zatrzymując się, nie zwracając uwagi na żadne okrzyki, zawołania. Nie mogąc sobie poradzić najczęściej celnicy belgijscy strzelają do psów, w ostatnich zaś tygodniach ofiarą ich strzałów padło blisko 50 owczarków.

Nowy potop światowy.

Na kongresie geologicznym w Waszyngtonie profesor A. W. Scaran przedłożył referat, w którym opisuje możliwość katastrofy potopu światowego. „Mniej więcej“ 500 milj. lat temu, gdy życie organiczne powstawało dopiero na ziemi, poziom wód w oceanach to się podnosił, to opadał. Zjawisko to jest periodyczne i znane jest w geologii pod nazwą pulsacji. Przyczyny pulsacji nie są dotąd dokładnie znane, ale uczeni sądzą, że źródłem ich jest działanie sił radioaktywnych zawartych we wnętrzu ziemi. Siły te wywołują pod korą ziemną dużą ciepłotę, która zwiększa objętość wód oceanicznych, naskutek czego występują one z brzegów i zatapiają lądy. Takich potopów ziemia przeżyła już kilka i jeden z nich zachował się w pamięci ludzkości w postaci biblijnej opowieści o potopie Noego.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA.

Wieczór sierpniowy.

Ich strojem nie barwne pióropusze.
Lite pasy — ni świetne kontusze:
Lecz szare suknie — proste, maciejówki,
— I serca mężne do bojówki.

Przytoczyłem powyżej zwrotkę nie wyszukanego w swej formie wiersza, oddeklamowanego przez młodzieńckiego Jurka Krzemieńskiego, na Wieczorze Sierpniowym urządzonym przez Zw. Legionistów, P. O. W. i Związek Strzelecki, — a poświęconym rozpamiętywaniu rocznicy Czynu 6 sierpnia 1914 roku.

W słowach tego wiersza jest uchwycona bodajże najtrafniej Czynu tego wielkość.

Garści Strzelców i Drużyniaków uformowanych w I-szą kompanię kadrową nie przyświecała nadzieja awansów i zaszczytów. Szli skromnie umum durowani, jeszcze skromniej wyposażeni. Towarzyszyła im miechęc „zdrowo” myślącego społeczeństwa, obficie karmionego z żłobu pełnego korzyści gospodarczych. Miotano złorzeczenia, ogłaszano protesty przeciwko zbrojnym poczynaniom członków obozu niepodległościowego, głoszone — że nie mogą oni reprezentować Polski, że nie powinni iść do boju w polskim mundurze.

A byli przecież Strzelcy narodu polskiego sumieniem. Pokazali całemu polskiemu społeczeństwu, mocarstwom zaborczym, całemu wreszcie światu, że nie wyczekują ochłapu łaski ze strony zaborców — lecz że śmiały i mocarni zdolni są do boju o wolność, do walki o niepodległość.

Przed sobą nieśli wysoko sztandar honoru polskiego żołnierza. Wysyłani niejednokrotnie na najgorsze pozycje, idąc z boju w bój wzbudzali podziw i cześć u obcych.

Nie stroili w pióropusze, pasy i kontusze — o głódzie i chłodzie, wierni sierpniowej przysiędze, wpatrzeni w Komendanta trwali nie dla zaszczytów, sławy ni poklasku — ale dla ofiar samej.

W tem właśnie mieści się Czynu tego i tej ofiary wielkość.

Strzelec dzisiejszy, powojenny, kroczy dalej po obranej ongiś drodze. Celem jego jest ugruntowanie potęgi Polski i uczynienie jej silną, potężną i zdolną do życia, by krew przelana na polach walk nie poszła na marne.

Obcem mu jest reklamiarstwo, odrzuca wszystek wyświechtany rekwiwit nieobowiązujących słów. Jest najbardziej negatywnie wrażliwy na wszelką pozę gestu i na pusta młóckę słów. Ceni czynny potrzebny i słowa świadome, odpowiedzialne i obowiązujące. Słowa, które nie dźwięczą, a wyrażają.

Te myśli o dzisiejszym Strzelcu potwierdza urządzony onegdaj Wieczór Sierpniowy.

Nie wypracowana urzędówka, czy galowe święto, lecz godzina poświęcona rzutowi oka wstecz, przejście myślą wielkich sierpniowych dni — a to dla pokrzepienia chęci i wykrzesania ochoty i zapału dla dalszej pracy.

Program wieczoru nie obliczony na teatralne efekty, lecz złożony celowo i treściwie. Przemyślane i głęboko nie te przemówienie wygłosił ob. inż. Mikuła. Po deklamacji małego Jurka Krzemieńskiego, ob. Mikuła wraz z kolegą z pierwszej kadrowej ob. Szudrawym Ign. naprzemian dzielili się wrażeniami i wspomnieniami wspólnie przeżytych wielkich dni. Ten punkt wieczoru podobał się specjalnie. Obaj opowiadający zwracali swe opowiadania do zgromadzonych na scenie młodych Strzelców i publiczności zebranej na sali. Program zakończono następującą recytacją fragmentu powieści Gustawa Oleschowskiego pt. „Wódz”, w marsz kadrowy z Oleandrów, poczem orkiestra odegrała hymn Pierwszej Brygady.

Następnie w tejże sali rozpoczęto za bawę taneczną, w czasie której Strzelcy — członkowie Teatrzyku Zw. Strzeleckiego odegrali 1 aktową komedię Raorta „Generalna próba”. B. Kw.

Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

Z inicjatywy insp. szkolnego K. Mołczanowskiego zostało zorganizowane w Stanisławowie obwodowe Koło „Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych”. Akcja Tow. ma na celu zbieranie funduszy na budowę szkół i zaopatrywanie ich w pomoce naukowe. Budowa nowych szkół jest wprost koniecznością życiową, ileż Państwo ani samorządy z powodu wzrastającej ilości uczniów, nie może nadać z dostarczaniem nowych budynków i z zaopatrywaniem ich w odpowiednie pomoce szkolne. Z tego też względu Tow., które wzięło sobie za cel usunięcie zła społecznego — zasługuje na pełne poparcie wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

Wynik turnieju szachowego

Onegdaj zakończył się trwający od 9-ciu dni turniej szachowy o mistrz. kl. A — urządzony przez „Legion Młodych” w Stanisławowie. W turnieju brało udział 23 szachistów. Mistrzostwo oraz pierwsza nagrodę zdobył p. Mentel Leopold — dzięki gruntownej znajomości strategii szachowej. Drugie miejsce przypadło w udziale p. Szylińskiemu Marianowi — który dzięki pewności kombinowania i precyzji w traktowaniu końcówek, osiągnął pierwszorzędne rezultaty. Z innych uczestników zasługują na wyróżnienie: pp. Siwoń Bolesław, Buchowski Józef i Kostek Karol. Kierownikiem turnieju był p. Józef Gawłowski, sędziował znany szachista staniski i kompozytor warszawskiego „Koła Problemistów” p. Tytor Stefan.

KRONIKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Robin Hood”.
OLIMPJA: „Malańka z Montparnasse”.
RAJ: „Niewolnica Miłości”.
WARSZAWA: „Noc w Chicago”.
URANJA: „Licytacja miłości”.

Uroczyste wręczenie Krzyżów Zasługi. W dniu wczorajszym dyr. kolei państwowych inż. Wołkanowski, doręczył nadane pracownikom tut. DOKP. w dniu 11 listopada 1932, Krzyże Zasługi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Tataro Władysław i zawiadowca sekcji Ochman Józef za zasługi na polu pracy społecznej oraz asesor Canger Marian za zasługi w służbie kolejowej; zaś brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: Gaib Walenty, Bułaj Jan, Grodecki Stanisław, Strzyżewski Henryk, Maurycy Eljasz, Nowok Józef, Skowroński Michał, Wyrostek Józef i Kuzmiński Marcełi, wszyscy ze Stanisławowa za zasługi w służbie kolejowej.

Konferencja turystyczna. We wtorek (22 bm.) odbyła się w sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem wojewo dy Jagodzińskiego przy udziale delegata Rządu gen. Kasprzyckiego z Warszawy, konferencja turystyczna, której przedmiotem obrad były projekty gospodarce dla Huculszczyzny, mające na celu w pierwszej mierze stworzenie nowych źródeł dochodu dla zubożałej ludności huculskiej. Dokładne sprawozdanie o wynikach konferencji podamy w najbliższym numerze.

Święto Żołnierza w Jezupolu. Staraniem dowódcy 3 Brygady Saperów p. pułk inż. Zachorowskiego odbyło się one zdaj w Jezupolu „Święto Żołnierza”, na które złożyła się Msza św. połowa i uroczystości wojskowe. W uroczystości tej wziął udział również p. Starosta Pałajczkowski.

Wycieczka motocyklistów do Czerniowca. Stanisławowski Klub Motocyklowy organizuje w najbliższych dniach wycieczkę do Czerniowca. Szczegóły podamy w następnym numerze.

KRWAWÉ ZAJŚCIE W PENDZABIE.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT). Z Indyi donoszą o krwawym zajściu, jakie miało miejsce w Lalpur w Pendzabie. Między dwiema grupami ludności powstała bójka o wodę. Wezwana policja, nie mogąc opanować zajścia, a do tego zaatakowana przez wrogi tłum, oddała sawę. Zabito 4 osoby, rannych jest kilkanaście osób.

Dwaj panowie Joe.

Każda wytwórnia filmowa rozmach swój gruntuje na pracy nieznanymi ogółowi, szarych żołnierzy kinematografii. Do takich należą rekwizytorzy, których zadaniem jest przygotować wszystko, co potrzebne jest do nakręcenia każdego filmu.

Zdobycie słonia, ważącego dwie tonny, — ośa, gołębi, orchidei, szczypty soli lub dewizki do zegarka, zrobionej z monet w przeciągu jednego dnia, przedstawiało dla wielu osób zadanie nie do przewyciężenia — nie zakłopotaloby jednak ani trochę Joe Youngermana i Joe Kellera, rekwizytorów jednej z wytwórni amerykańskich.

„Źródłowość” — oto ich motto. Cza sami wprawiają w zakłopotanie i tak już pomysłowych autorów scenariusz, którzy napróżno siła się nad wynalezieniem przedmiotów, których źródła ci dwaj nie znaliby.

Obecnie dwaj panowie Joe zajęci są dostarczeniem reżyserowi Roubenowi Mamoulianowi przedmiotów potrzebnych podczas nakręcania filmu Marleny Dietrich „Pieśń nad pieśniami”. Jakkolwiek zadanie to nie jest tak trudne, jak poprzednie (współpracując z Cecilem B. De Millem przy filmie „W cieniu krzyża”, dostarczyć musieli 3341 różnych przedmiotów) — należy ono jednak do tych, które spędziłyby sen z powiek przeciętnego człowieka, a nerwowca przyprawiłyby o atak szału. Ale Youngerman i Keller — obaj młodzi ludzie poniżej trzydziestki, czują się właśnie w swoim żywiole.

Praca ich rozpoczyna się z chwila, gdy definitywny skrypt filmu wychodzi z druku. Wówczas czytają go uważnie, dzieląc na poszczególne oprawy sceniczne w filmie opisane. Następnie przygotowują spory notes i wyciągają z zanadru swe wieczne pióra. Po spisaniu wszystkich potrzebnych przedmiotów zaczyna się ich praca właściwa. Musi ona być dokonana szybko, by nie opóźnić daty rozpoczęcia zdjęć.

By wymienić wszystkie przedmioty, jakie mieli oni dostarczyć Mamoulianowi do filmu „Pieśń nad pieśniami”, należałoby wydać spory katalog. Wylizujemy jednak kilka, by dać pojęcie, jak skomplikowanej i pieczołowitej pracy trzeba, by film dawał wrażenie rzeczywistości. Oto one: biblia luterkańska w języku niemieckim, dewizka do zegarka, zrobiona z monet,

narzędzia grabarza, kufie do piwa, śnieg, moneta dziesięcio-markowa z przed wojny, przedwojenna berlińska dorożka, berlińskie trotuary, duży czarny powóz, auto z roku 1907 z berlińskim numerem licencji z tegoż roku, wóz do rozwożenia piwa, omnibus, katarzynka, kurz, sarna, ptaki, ryby, dubeltówka, butelki rumu Jamaica, igły do cerowania, banknoty tysiąc-markowe, sześć napółwykończonych stałych kłeczających kobiet, surowe płótno, szkice, węgiel drzewny, stalugi, różne posągi i lustra.

Samobójca i lekarz.

Czy samobójca powinien zapłacić lekarzowi, który uratował go od śmierci? — Kwestja ta została rozstrzygnięta w sądzie berlińskim w tych dniach.

Pewien berlińczyk popełnił zamach samobójczy, ale w ostatniej chwili udało się wyjąć go z pętlicy. Wezwany lekarz przez kilka godzin pracował przy samobójcy, zanim zdołał go przywrócić do życia. Później jak zwykle przysłał rachunek.

Niedoszły samobójca, aczkolwiek człowiek zamożny, odmówił uregulowania rachunku. Lekarz zwrócił się do sądu.

— Uważam, że postępek lekarza był okrucieństwem — tłumaczył się w sądzie pozwany — wrócił mi życie wbrew woli. Skoro chciałem odebrać sobie życie, miałem zapewne po temu ważne powody. Nikt nie decyduje się na odebranie sobie życia lekkomyślnie. Lekarz powinien podziękować mi za moją dobroduszość, kto inny byłby się zemścił może za nieproszoną pomoc. Z jakiej więc racji mam płacić za nieproszoną usługę, która, notabene, z mego punktu widzenia była nie tylko pomocą, ale surową karą?

Sąd nie zgodził się jednak z wywodami pozwanego i przysądził odeń honorarium lekarza.

M. K.

NIEBIESKIE KOSZULE WYJĘTE Z POD PRAWA.

Dublin, 22 sierpnia. (PAT). Rada wykonawcza Irlandji uchwaliła wykluczyć z pod prawa członków organizacji niebieskich koszul.

Program radiowy.

Czwartek, 24 sierpnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Transmisja sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum” i repertuar teatrów. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Lwowski Kacik Harcerski. 16: Trans. z Warszawy Słuchowisko dla dzieci: „Mała bohaterka” p/g Falorsi-Sistini w opr. B. Hertzka. 16:30: Trans. z Warszawy. Duety wokalne w wyk. Kawy Norskiej i Cecylii Izegrym, przy fortepianie p. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy. „Lustro i światło w mieszkaniu”, wygl. p. Janina Ginett - Wojnarowiczowa. 17:15: Tr. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry mandolinistów pod dyr. Apoloniusza Szczegłowa. 18:15: Trans. z Poznania. „Wycieczka po Wielkopolsce drogą piękną kraj. obrazów”, wygl. prof. Jan Kilarski. 18:35: Trans. z Warszawy. Taniec jazzowy w ostatnim dziesięcioleciu — w wyk. Olgi Lato (sopran), Marijana Aitenberga i Witolda Rybczyńskiego (2 fortepiany). 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Fejleton. „Obóz nad jeziorem” wygl. p. Zdzisław Maryczowski. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Irena Grądejska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 20:50: W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21: Koncert z płyt 21:10: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu 22: Trans. z Cichocińka. Muzyka taneczna z kaw. „Ba-

ropa” 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka z płyt gramofonowych.

Piątek, 25 sierpnia.

Lwów. (387). Godz. 7—7:55: Tr. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Torunia. 12:05: Trans. z Warszawy z ogrodu „Bagatela” K. Dakowskiego, koncertu popularnego w wykonaniu pod dyr. Br. Szulca. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu lekkiego. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum”, repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 15:50: Płyta gramofonowa. 15:55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego. 16: Muzyka z płyt. 17: „Z notatnikiem reportera przez Balkan”, wygl. p. Józefa Radziwińskiego. 17:15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. 18:15: Trans. z Warszawy. (Odczyt z cyklu „Polska Współczesna”). 18:35: Trans. z Warszawy. Koncert chóru „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana. 19:05: Muzyka z płyt. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. 19:55—20: Przerwa. 20: Tr. z Warszawy. Recital skrzypcowy Romana Totenberga Akomp. p. L. Urstein. 20:50: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21: Kacik Polskiego Tow. Krajoznawczego. 21:10: Trans. z Warszawy. IX. symfonia Beethovena z płyt. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka z płyt.

Morszyn przed laty a dziś.

Profesor uniwersytetu krakowskiego Dr. Józef Dietl, bezsprzecznie najbardziej zasłużony polski balneolog, tak pisał w r. 1858 w „Uwagach nad balneologicznymi krajoznawstwami krajowymi”: „Wydobyć i użyć wody z Morszyńska, lub zjawiającej się w tym miejscu, lub zjawiającej się w tym miejscu, lub zjawiającej się w tym miejscu...”. W tym celu należało wybudować przydrożny dom kąpielowy, który stał się miejscem odpoczynku i leczenia. Wprawdzie woda do was należy, ale przynosi uzdrowienie, który w niej tknęła Miłość Przedwieczna, nie może być wyłączną własnością jednego człowieka. Tysiączne głosy wołały do was. Pozwólcie nam pić z waszego odżywającego źródła, abyśmy się wydobyli z naszej niedoli... Wszyscy weźcie się żwawo do pracy, aby dość do wytkniętego wspomnianego celu. Błogie skutki Waszych usiłowań rozlecie się po całym kraju”.

Testament ten niezwykłego przyjaciela cierpiącej ludzkości, wykonał w roku 1881 właściciel Morszyńska, filantrop Bonifacy Stiller, który cały majątek, składający się z lasów, łąk, ziem uprawnych i zdrojowiska darował Polskiemu Towarzystwu Lekarzy małopolskich, jako źródło wsparcia dla niezamożnych wdów i sierót po lekarzach. I Towarzystwo to, najbardziej powołane do tego, aby „błogie skutki działania wód rozlewać po całym kraju” kontynuuje zia komicie wolę powyższych testatorów.

Byłem w Morszynie przed trzema laty, kiedy jeszcze był w dzierżawnej administracji S. A. „Zdroje Polskie”, a kiedy odwiedziłem ten sobowtór czeskiego Karlsbadu w ostatnich dniach sierpnia, nie mogłem wprost poznać tego po wojennych oparach odradzającego się kąpieliska. „Quantum mutatus ab illo”!

Towarzystwo Lekarzy Polskich, jako właściciel, rozwiązało w roku 1932 niekorzystną wskutek dewaluacji umowę ze Zdrojami Polskimi, zawarło umowę z niezmordowanym prezesem prof. Drem Renckim i dyr. zakładu Drem Lipskim, na czele z prawdziwie amerykańskim rozmachem do całkowitego szeregu ulepszeń, aby postawić tę perle podkarpacką w rzędzie innych w lepszych czasach rozbudowanych zdrojowisk. I mimo kryzysu dokonali w ciągu dwu ostatnich lat wprost cudów. Wybudowano więc nowe według najnowszych wymogów higieny urządzone łazienki, w trakcie urządzenia znaleźli się wzięwalnia, hydroterapia, urządzenia dla zabiegów energią promienną, wybudowano własną elektrownię, wzniesiono w centrum parku przestronną i wygodnie higienicznie urządzonej piętnej wód ogrzewanych elektrycznie i w 5 kategoriach odpowiednio rozszerzono park rekreacyjny przez udostępnienie przyległych lasów, w których urządzone zostały szersze deptaki i czego się brak dotychczas przy działaniu wód mineralnych odczuwało, większą ilość pomniejszych ubikacji. Kąpiele słoneczne na polanie wśród gęstych drzew są dla kuracjuszy dostępne bez osobnej dopłaty, jak to się dzieje w innych zdrojowiskach, i tylko należałoby tam umieścić choćby prymitywne przyrządy gimnastyczne i przyszyć, co by ich wartość znacznie podniosło.

Dzięki badaniom prof. Koskowskiego udoskonalono produkty morszyńskie, jak sól sproszkowana, wodę gorzką i znakomitą stołową wodę hipertoniczną „Morszynkę” ze źródła „Poił Matka Boska”.

Stosownie do tych poczynań udoskonalających uzdrojowisko poszła także prywatnie inicjatywa właścicieli, którzy wybudowali cały szereg wygodnie urządzonej pensjonatów, wzniesionych przeważnie w najbliższym sąsiedztwie ze źródłem i choć tegoroczny sezon osiągnął już obecnie frekwencję ponad 2500 osób, nie brak pomieszczeń, na jakiegokolwiek kto tylko reflektuje.

Pozostawia nieco do życzenia położenie kolejowe bezpośrednio dla kuracjuszy z dalszych kręgów Polski i

ciężarności dworca kolejowego, za mały, zwłaszcza w pełnym sezonie i niewłaściwie pomieszczonej pocztowy, ale to są niedomagania, które w interesie samych przedsiębiorstw powyższych muszą być z czasem usunięte. Sezon trzeci trwa do października, a w przyszłości najbliższej będzie otwarty sezon zimowy.

Jeśli się do tych walorów doda fa-

godny podkarpacki klimat, pełne balsamicznego ozonu powietrze, bliskość Lwowa i Stryja (12 minut koleją), trzeba przyznać, że Morszyn ma wszelkie warunki, aby się stać pierwszorzędnym kąpieliskiem borowinowo-solanowym.

Prof. Antoni Skoczyła.

80-lecie Kółek Rolniczych w Małopolsce Wschodniej.

Szereg miejscowości w Małopolsce wschodniej a zwłaszcza w najbliższym promieniu Lwowa obchodzi w tym roku 50-lecie powstania Kółek Rolniczych.

Przed kilku dniami miły obchód tej rocznicy odbył się w Czyżkach pod Lwowem, gdzie przedstawiciele organizacji społecznych i rolni-

czych wzięli udział, w tym obchodzie. W zastępstwie p. Wojewody lwowskiego przybył starosta powiatowy p. Eckhardt, byli obecni również przedstawiciele Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Na uroczystości zjawili się jedni z założycieli Kółka rolniczego w Czyżkach, sędziwi pp. Łakomski i Kempa, którzy byli przedmiotem owacyj ze strony zebranych i otrzymali pamiątkowe dyplomy MTR. Referat o historii Kółka rolniczego wygłosił inż. Szczepański, przypominając szczegóły organizacyjne z r. 1883. Celem uczczenia miłego jubileuszu postanowiono zbudować nowy dom dla Kółka rolniczego w Czyżkach, którego poświęcenie nastąpiło w ostatnią niedzielę.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Życie gospodarcze

Zasady udzielania pomocy przez Bank Akceptacyjny.

Bank Akceptacyjny wydał drukiem, jako osobny zeszyt, ustawę z dnia 26 czerwca 1933 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych, rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy Ministra Skarbu oraz instrukcję i regulamin kredytowy Banku Akceptacyjnego, ustalające szczegółowo zasady i sposób przeprowadzenia rozterminowania i obniżki oprocentowania długów rolniczych oraz uzyskiwania kredytu akceptacyjnego w Banku Akceptacyjnym. Zeszyt ten Bank rozstał instytucjom kredytowym, pracującym z rolnictwem, centralnym, organizacjom i związkom zorganizowanego kredytu

rolniczego, Izdom Rolniczym, komitetom do spraw finansowo-rolnych itp. Instytucje, które otrzymały wydziałnictwo Banku Akceptacyjnego, a w pierwszym rzędzie, będące w bezpośrednim kontakcie z pożyczkobiorcami i rolnikami wogóle, proszone są o możliwie wyczerpujące informacje i pouczenie rolników, zwłaszcza drobnych, o trybie załatwienia spraw, o których wyżej mowa. Zwracanie się bezpośrednie rolników do Banku Akceptacyjnego nie odniesie żadnego skutku, Bank bowiem pracować będzie wyłącznie z instytucjami wierzycielskimi, w których rolnicy są zadłużeni, do tych więc tylko instytucji zwracać się należy.

Teuzaryzacja w Stanach Zjednoczonych zanika.

Donoszą z Waszyngtonu, Setki milionów dolarów, które zostały pochowane w czasie wybuchu kryzysu powróciły znowu do banków. Według obliczeń, w prywatnych kryjówkach pozostawał blisko miliard dolarów. Dziś rząd uważa, że ta faza niebezpieczeństwa minęła i że normalne stosunki na rynku pieniężnym będą przywrócone w niedalekiej przyszłości. Poprawa nastąpiła głównie dzięki powrotowi zaufania opinii publicznej do polityki Roosevelta, dalej dzięki wzmocnieniu struktury bankowej, eliminacji banków słabszych, wreszcie dzięki zabezpieczeniu depozytów bankowych.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE

SPÓŁKA AKCYJNA B I L A N S

na dzień 31 grudnia 1932 roku

AKTYWA	Zł. gr.	PASYWA	Zł. gr.
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O.	6.191.445-34	Kapitały własne:	
„ w Banku Gospodarstwa Krajowego . . .	1.517.998-89	a) zakładowe . . .	Zł. 8.000.000-—
Waluty zagraniczne . . .	—	b) zapasowy . . .	895.000-—
Papiery wartościowe własne:		c) inne rezerwy . . .	585.000-—
a) pożyczki państwowe . . .	Zł. 368.923-19	d) fundusz amortyzacyjny . . .	369.091-06
b) papiery hipoteczne . . .	1.306.564-77		9.849.091-06
c) akcje . . .	884.718-61	Wkłady:	
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych	1.145.752-01	a) terminowe oraz książ. wkład. . .	Zł. 15.224.339-83
Banki krajowe . . .	404.750-44	b) à vista . . .	7.018.627-04
Banki zagraniczne . . .	1.250.372-13		22.242.966-87
Weksele zdyskontowane . . .	27.936.778-34	Rachunki bieżące (saldo kredytowe) . . .	4.531.102-63
Rachunki bieżące (saldo debetowe):		Zobowiązania inkasowe . . .	79.582-40
a) zabezpieczone . . .	Zł. 23.937.573-49	Redyskonto weksli . . .	18.410.911-98
b) niezabezpieczone . . .	4.194.744-61	Banki krajowe . . .	2.198.366-99
Pożyczki terminowe . . .	5.553.842-95	Banki zagraniczne . . .	24.619.952-33
Dłużnicy z tyt. kredytów akcept. i rembursowych	2.244.681-78	Zobowiązania z tyt. kredytów akcept. i remburs.	2.244.681-78
Nieruchomości . . .	4.617.646-79	Różne rachunki . . .	1.009.929-28
Różne rachunki . . .	3.648.484-27	Z y s k:	
	85.204.277-61	a) z lat ubiegłych . . .	Zł. 16.338-82
Udzielone gwarancje . . .	3.766.494-62	b) za rok 1932 . . .	1.353-47
Inkaso . . .	5.715.517-90		17.692-29
	9.482.012-52	Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj	3.766.494-62
		Różni za inkaso . . .	5.715.517-90
			9.482.012-52

WINIEN Rachunek strat i zysków za rok 1932

WINIEN	Zł. gr.	MA	Zł. gr.
Procenty wypłacone . . .	Zł. 3.674.574-39	Pozostałość zysków z roku 1931	16.338-82
Prowizje wypłacone . . .	109.172-04	Procenty pobrane . . .	Zł. 6.240.474-25
	3.783.746-43	Prowizje pobrane . . .	1.436.298-47
Koszty handlowe:			7.676.772-72
a) wydatki osobowe . . .	Zł. 2.982.018-88	Różnice kursowe . . .	668.266-05
b) świadczenia socjalne . . .	335.531-41	Dochody z nieruchomości . . .	305.275-—
c) wydatki rzeczowe . . .	1.133.215-77	Zwrot sum dawniej odpisanych . . .	6.425-51
Podatki i należności . . .	208.370-11	Różne operacje . . .	1.500.839-52
Administracja nieruchomości . . .	84.888-94	Przeniesiono z rezerw . . .	1.000.000-—
Amortyzacja ruchomości i nieruchomości . . .	127.757-62		
Odpisy na dłużników . . .	2.500.696-17		
Czysty zysk . . .	17.692-29		
	11.173.917-62		

DYREKCJA:

Dr. Wacław Fajans, Dyrektor Naczelny Adolf Herman Schotz Andrzej Szarski

ZE SPORTU.

MECZ TENNISOWY LEGJA—LKT.

W dniach 26 i 27 b. m. na kortach Lwowskiego Klubu Tennisowego przy ul. Pełczyńskiej rozegrany zostanie międzyklubowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy stołeczną Legją a LKT. W skład drużyny Legji wchodzi: panie Heplingerowa, Neumanówna, oraz panowie Tłoczyński, Witman i Majewski, Barw LKT. bronici będą: panie Weliszczukowa i Orzechowska, i panowie mistrz Polski Hebda, Kuchar, Kołcz I i II. Program meczu obejmuje: 4 gry pojedyncze panów, 1 grę pojedynczą pań, 1 grę podwójną mieszana i 1 grę podwójną panów. Losowanie poszczególnych spotkań odbędzie się w dniu 25 bm. Mecz zapowiada się niezwykle interesująco, przyczem zaznaczyć należy, że w tym roku poraż pierwszy dojdzie do senacyjnego spotkania Hebda - Tłoczyński, gdyż jak wiadomo, ten ostatni w rozegranych w minionym tygodniu tenisowych mistrzostwach Polski nie brał udziału.

Mecz rozpocznie się w sobotę 26 bm. o godz. 15.30 zaś w dniu 27 b. m. w niedzielę rano o godz. 9.30 i popołudniu o godz. 15.30. Przedsprzedaż biletów rozpoczyna się w dniu 24 w „Maratonie“ przy ul. Akademickiej.

KURS PILOTÓW SZYBOWCOWYCH.

Zgodnie z zapowiedzią nowy kurs dla pilotów szybowcowych w Czerwonym Kamieniu pod Lwowem, pozostający pod kierownictwem pil. W. Polnego rozpoczyna się w dniu 27 b. m. Miara zainteresowania tym kursem jest fakt, iż już do tej pory znaczna ilość kandydatów zgłosiła swe przystąpienie. W ciągu tego kursu uczniowie - piloci, będą mieli doskonałą sposobność, oprócz normalnego szkolenia, zapoznać się z innymi typami szybowców, nabierając w ten sposób większy zasób doświadczenia z techniką lotów szybowcowych. Ponadto w tym okresie piloci Polny i Zabski będą dokonywali w Czerwonym Kamieniu na szybowcu „Lwów“ konstrukcji inż. Grzeszczyka szereg prób, demonstrując w ten sposób uczniom technikę lotu żaglowego. Ostateczny termin wpisów wpływa w najbliższych dniach. Zgłoszenia przyjmuje Aeroklub Lwowski, ul. Kałecza 20, tel. 106—84 i Woj. Kom. LOPP, ul. Podlewskiego 1, tel. 85-00.

WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA POLSKI.

Warsz. Tow. Cyklistów przystąpiło do organizacji III Wyścigu Kolarskiego Dokoła Polski.

Prace organizacyjne są w pełnym toku. Wyścigi odbędą się w terminie od 1 września do 10 września br. na trasie: Warszawa — Toruń — Ostrołęka — Grodno — Wilno — Lida — Wolkowysk — Brześć n. Bugiem — Lublin — Warszawa, łącznie 1722 km. z jednodniowym wypoczynkiem w Wilnie.

Do biegu dopuszczeni będą tylko ci zawodnicy, którzy w wyścigach klasycznych zdobyli czołowe miejsca. Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje Komitet Wykonawczy, ul. Oboźna 3 do dnia 26 bm godz. 18.

CZESCY PLYWACY PRZYJEZDZAJĄ W PIĄTEK DO WARSZAWY.

Pływacka reprezentacja Czechosłowacji, która w najbliższą sobotę i niedzielę sto-

czy mecz z reprezentacją Polski, przybywa do Warszawy w piątek rano pod kierunkiem prezesa Czeskiego Zw. Pływackiego inż. Hauptmana.

Pływacy polscy (Rittermana, Bocheński, Ruppert, Schwán, Ziaja, Breguła, Maerz i wszyscy pływacy warszawscy trenują na pływalni Łazienkowskiej pod okiem trenerów.

Spotkanie rozpoczyna się w sobotę, o godz. 17 na pływalni Legji. Program: 400 m. panów, 100 m. pań, 400 m. pań, 100 mtr. grzbietowych panów, skoki z trampoliny pań, skoki wieżowe panów, sztafeta 3 x 100 m. pań i panów.

W niedzielę zawody rozpoczyna się o g. 16 i mieć będą program następujący: 100 m. dowolnym pań, 200 m. klasycznym panów, 100 m. dowolnym panów, 200 m. klasycznym pań, skoki z trampoliny panów, skoki wieżowe pań, sztafeta 4 x 100 m. pań, 4 x 200 m. panów i mecz piłki wodnej Polska - Czechosłowacja.

32 PAŃSTWA W TURYNIE — PRAWDOPODOBNIIE BEZ POLSKI.

W dniach 1—10 września b. r. odbędą się w Turynie światowe zawody akademickie, na które dotąd 32 państw zgłosiło swoich przedstawicieli. Startować będą zawodnicy: Niemiec, Egiptu, Argentyny, Australii, Belgii, Boliwii, Bułgarii, Danii, Kolumbii, Anglii, Estonii, Finlandii, Francji, Grecji, Italii, Kanady, Lotwy, Litwy, Luksemburgu, Norwegii, Nowo - Zelandii, Austrii, Polski, Portugalii, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Szkocji, Hiszpanii, Czechosłowacji, Węgier i St. Zjednoczonych.

Jak się dowiadujemy, zawodnicy polscy — aczkolwiek zgłoszeni — startować w Turynie prawdopodobnie nie będą.

Notowania giełdowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 sierpnia, 1933. (Sz.)

Dewizy (transakcje):

London 29.48—29.50, Nowy Jork ka 36.1 6.55, Paryż 35.03, Praga 26.50, Szwajcaria 172.70.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy warszawskiej tendencja dla dewiz była przeważnie słaba. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.50. Dolar w obrotach prywatnych 6.54, marka niemiecka 211.25, funt szterling 29.48, dolar złoty 9.02 i pół. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213.20.

Papiery procentowe.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52.25—52.13, 4 proc. państw. pożyczka premijowa dolarowa 49—48.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 48.50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwer. 43—43.50, Bank Polski 88—85.50.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

Jadalnia Gabinet męski. Klub skórzany Salon antyczny. Biurko amerykańskie. Kasa pancerna. Szafy antyczne. Sekretaryk Bidermayer. Registratory. Dywan perski i smyrneński. Kilimy. Obrazy słynnych malarzy Serwis stołowy. Tapczany.

Dom Sztuki, Fredry 1.

Telefon 84-78.

KUPNO

Kupię

samochód używany na chodzie. Pośrednictwo wykluczone. — Oferty do Słowa Polskiego pod „Samochód“ dla „J. G.“ 1605

MIESZKANIA

3-PKOJOWE MIESZKANIE

Łazienka, elektryczność, gaz, I. lub II. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny“ 1651

5 pokoi

z komfortem z kurytarzowym systemem, tylko na piętrze, poszukuję od 1 września 1933 za czynszem przedwojennym. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „Urzednik lokator“ do Słowa Polskiego. 1509

FOMOC LEKARSKA

ROENTGENOLOG

Dr. Ludwika Landes-Leinerowa

w Lwowie, ul. Łozińskiego 9, tel. 55-50
POWRÓCIŁA. 1653

MUNDURKI STUDENCKIE

NAJTANIEJ WE FIRMIE
BORNFELD, LWÓW, RUTOWSKIEGO 11.
(RÓG KILIŃSKIEGO) 1649

RÓŻNE

URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI

ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

1) na urządzenie kotłowni centralnego grzewania budynku biblioteki Uniwersyteckiego J. K. we Lwowie, oraz

2) na roboty budowlane, związane z urządzeniem powyższej kotłowni.

Przetarg odbędzie się dnia 9 września 1933 r. o godz. 10-ej na urządzenie kotłowni, a o godzinie 10.30 na roboty budowlane w biurze Oddziału Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego.

Bliższe warunki przetargu podane są w Dzienniku Wojewódzkim, oraz wywieszzone na tablicy urzędowej tut. Urzędu i Magistratu m. Lwowa.

Lwów, d. 21 sierpnia 1933.

Za Wojewodę:

Inż Stanisław Maliszewski
Naczelnik Wydziału Komunik. Budowl.

DARMO

3 słynne nożyki do golenia „SALFERS“

za okazaniem niniejszego ogłoszenia „Słowa Polskiego“ przy kupnie 5 nożyków „SALFERS“ po 20 groszy sztuka.

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Syklistuska 7

Wysyłka pocztowa odwrotnie z doliczeniem porta „polecono“.



SPRZEDAŻ I OBSŁUGA

„BEKATE“

Ska z o. p.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 13
tel. 95-01.

HUGO WAST.

22

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Przez jakąś chwilę nie mogła się u spokojić. Grzmoty zagłuszyły jej głos.

— Juanie Manuelu, czemu pozwoliłeś mi iść samej? Zapal światło, dobrze? Boję się...

Juan Manuel zaprowadził ją do swe go pokoju i zapalił światło. Jej blada twarz dziwnie kontrastowała z błyszczącym wzrokiem.

— Coś niepojętego Juanie Manuelu! Złękłam się, ja, która nie wiedziałam, co to lek, ani w nocy, ani w burze, ani wobec ludzi, czy nawet potępionych dusz.

— Ale czy słyszałaś? — zapytał Juan Manuel, który musiał użyć całego wysiłku woli, aby zachować spokój.

— Grzmot? Coś okropnego!

— Nie, wystrzał!

— Wystrzał?

— Tak, ktoś do mnie strzelił!

— Niemożliwe!

— Tak, Marjo Tereso, nie miewam przywidzeń. Czulem, jak kula przeleciała, musnąwszy mi skroń.

Marja Teresa zamysliła się, a usta jej drgnęły niedostrzeżalnym i złośliwym uśmiechem.

— Nie wierzę — rzekła, śmiejąc się, zupełnie już uspokojona. — Przestrach jedynie musiał to sprawić.

Juan Manuel nie nalegał. Zamknął oboje, nie patrząc na siebie. On czuł się poruszony obecnością tej dziwnej istoty w jego pokoju o tej porze. I miał chaos w myślach. Na dworze po przejściu wicher padał gwałtowny deszcz. Marja Teresa wstała. Na twarzy jej nie było już ani śladu przeżenienia. Uśmiechała się, jak zwykle i serdecznym głosem życzyła mu dobrej nocy.

— Dobranoc — odparł Juan Manuel, towarzysząc jej. — Nie będziesz się bała, kuzynko?

Potrząsnęła głową.

Wyszła, Juan Manuel zamknął drzwi i przekręcił klucz. Czuł, że tajemnica, wisząca zda się, nad tym domem, zamiast się wyjaśniać, komplikowała się jeszcze więcej.

ROZDZIAŁ VIII.

W ciągu trzech dni burza szalała nad okolicą.

Służba cała, zgromadziwszy się do koła ognia w zadymionej kuchni, spędzała całe godziny na opowiadaniu przypowieści i popijaniu polewki.

Piewszego dnia don Pedro i Mario pozostali w domu. Juan Manuel mógł dostrzec pod pozorami wiejskiego sposobu bycia Rojasa żywy umysł, objawiający się w barwnych i trafnych powiedzeniach.

Mario również okazał się dowcipny. Niezmiernie wesoły, opowiadał histo-

ryjki pełne werwy, które ojciec jego przyjmował z uśmiechem złośliwym, napoty ginając wśród gęstych wąsów.

Na drugi dzień nie mogli już znieść towarzystwa tego człowieka znudzonego, lub smutnego, który pozwalał im mówić, sam myśląc o księżycu. A że pogoda nie zdradzała chęci poprawy, każdy z nich oddał się w swoją stronę pod pretekstem wyrzucenia na świat.

Juan Manuel pozostał sam z kuzynką i rad był z tego, bo zaczynał gustować w jej towarzystwie.

Marja Teresa siedziała obok niego i trwała w milczeniu, spoglądając na zakamary deszczem dziedziniec i mgłą zasnuty las, myślą błądząc w rejonach, których on niedostrzegał.

Chciałby wejść w serdeczny kontakt z jej duszą. Zbliżywszy się do niej, mógłby, zda się, zaspokoić nie jedną z własnych swych tęsknot.

Przestał myśleć o niezwykłym wydarzeniu owej burzliwej nocy i ona również, jakgdyby o niem zapomniiała, Rozmawiali o innych sprawach. Młodzieniec zapytywał o szczegóły z jej dzieciństwa, by usłyszeć w jej ustach imię, którego sam nie mógł wymówić bez drżenia. Ale słyszał je rzadko, bardzo rzadko.

Podjeźdżał, że nie zapomniano tu bynajmniej młodszą córkę, a jeśli wspomniano ją mało, to dlatego, że pamiętano aż nadto.

Nieraz przychodził Damian, zakuta nym w płaszcz, zbliżał się ponuro, komuś nękując przyniesione zlecenia: „Ojciec przysłał mnie, żeby powiedzieć...“

Juan Manuel widział, jak drżały wargi wieśniaka, kiedy zwracała się doń Marja Teresa. A potem Damian oddalał się jak cień.

Gdy razu pewnego przechodził przez dziedziniec, Juanowi Manuelowi, który był właśnie sam, przyszło na myśl zadać mu kilka pytań, celem wyjaśnienia pewnych intrygujących go kwestyj.

Wziął kapelusz i płaszcz i poszedł za nim.

— Damjanie! Damjanie!

Ale tamten nie odwrócił nawet głowy, chociaż niewątpliwie go usłyszał. I jakgdyby lekał się go spotkać, nie poszedł do kuchni, gdzie zbierała się służba, lecz skierował się do lasu, gdzie o tej porze nie miał nic do roboty. Juan Manuel podążył za nim. Biała mgła spowijała drzewa niby batysta. Z każdej gałęzi, której dotykał, spadała mała ulewa zimnych kropel.

— Damjanie! Damjanie! — zawołał znów.

Ale wieśniak nie słyszał go, jak się zdawało i Juana Manuela ogarnął strach, nieśmiały lęk przed zapuszczeniem się samotnie w las.

(C. d. n.)